



OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH
IM. MARKA KARPIA
CENTRE FOR EASTERN STUDIES

REPUBLIKA BERLIŃSKA.

**Ewolucja niemieckiej polityki pamięci
a niemiecki patriotyzm**

THE BERLIN REPUBLIC.

**Evolution of Germany's politics
of memory and German patriotism**

K r z y s z t o f M a r c i n Z a l e w s k i

PUNKT WIDZENIA
P O L I C Y B R I E F S

2009
sierpień
August

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redaktor / Editor

Katarzyna Kazimierska

Współpraca / Co-operation

Anna Łabuszewska

Tłumaczenie / Translation

OSW

Współpraca / Co-operation

Nicholas Furnival

Opracowanie graficzne / Graphic design

Dorota Nowacka

Wydawca / Publisher

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a

Warszawa / Warsaw, Poland

tel./phone + 48 /22/ 525 80 00

fax: +48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-925190-8-9

Spis treści / Contents

REPUBLIKA BERLIŃSKA. Ewolucja niemieckiej polityki pamięci a niemiecki patriotyzm / 5

Wstęp / 5

Tezy / 6

I. Rozliczenia z przeszłością dyktatur
i język debaty o przeszłości / 8

II. Poszukiwania modelu niemieckiego patriotyzmu –
dwa lata jubileuszy (2009–2010) / 18

Aneksy

Aneks 1. Kalendarium niemieckich sporów o historię i pamięć / 28

Aneks 2. Kalendarium rocznic obchodzonych
w latach 2009–2010 / 32

THE BERLIN REPUBLIC. Evolution of Germany's politics of memory and German patriotism / 37

Introduction / 37

Main points / 38

I. Legacy of dictatorships and the language
of debates about history in Germany / 40

II. In search of a model for German patriotism –
two anniversary years (2009–2010) / 50

Appendices

Appendix 1. Timeline of the German debates
about history and memory / 61

Appendix 2. A calendar of the 2009
and 2010 anniversaries / 65

REPUBLIKA BERLIŃSKA.

Ewolucja niemieckiej polityki pamięci a niemiecki patriotyzm

Wstęp

„Mamy prawo się cieszyć” – miała powiedzieć kanclerz Angela Merkel podczas jednego ze spotkań poświęconych planowaniu jubileuszu sześćdziesięciolecia istnienia RFN oraz dwudziestolecia obalenia muru berlińskiego i zjednoczenia Niemiec. To proste zdanie wyraża kwintesencję zmian, jakie zaszły w stosunku większości niemieckich elit do najnowszej historii. Dotychczas dominowały poczucie winy za zbrodnie III Rzeszy i obowiązek pamiętania o nich, teraz coraz widoczniejsza będzie duma z dokonań RFN.

Celem niniejszego tekstu jest analiza niemieckiej pamięci, w roku podwójnego jubileuszu (1949 i 1989), jako czynnika współkształtującego tożsamość zbiorową. Nie można mówić o prostym zastąpieniu pamięci o nazizmie historią sukcesu RFN. Podstawową cechą niemieckiej pamięci jest bowiem obecnie współwystępowanie: (1) odpowiedzialności za niechlubne karty niemieckiej historii i dopuszczenia do debaty publicznej obrazu Niemców jako ofiar wojny (o czym mówi część pierwsza tekstu) oraz (2) „nowego patriotyzmu”, który opiera się na dumie z ufundowanej na wartościach konstytucyjnych demokracji (co jest tematem części drugiej). Obecnie przewagę zdobywa ten drugi komponent i dlatego coraz częściej rok 1949, w którym powstała RFN i jej konstytucja, interpretowany jest nieomal jako początek niemieckiej historii.

Z kolei przypadająca w tym roku siedemdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej z niemieckiego punktu widzenia będzie istotna głównie w relacjach z Polską. Obecnie obowiązek pamiętania o niemieckich zbrodniach z przeszłości, według zgodnej opinii elit, nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań politycznych wobec innych państw.

Tezy

1. W RFN nazizm w dalszym ciągu uważany jest za ważne doświadczenie historyczne, stale obecne w dyskusjach publicznych. Dominuje przeświadczenie o udanym rozliczeniu narodowosocjalistycznej przeszłości, które może być wzorem dla innych społeczeństw obciążonych spuścizną dyktatury lub historycznymi zbrodniami. W przedstawianiu przeszłości nastąpiły jednak w Niemczech pewne przewartościowania:

■ Niektóre grupy społeczeństwa niemieckiego prezentowane są jako ofiary drugiej wojny światowej. Szczególnie dotyczy to zabitych podczas nalotów dywanowych na niemieckie miasta oraz powojennych przymusowych przesiedleńców niemieckich z Polski, Czechosłowacji, rzadziej z Rosji. Ofiary reżimu nazistowskiego wspomina się często w taki sposób, jakby chodziło głównie o członków niemieckiego społeczeństwa (niemieckich Żydów, homoseksualistów czy członków ruchu oporu lub opozycji politycznej).

■ Więcej miejsca niż w poprzednich dekadach poświęca się oporowi społecznemu w Niemczech przeciw dyktaturze. Ekspozuje się działalność osób sprzeciwiających się władzy Hitlera w armii czy środowisku studenckim. Podkreśla się zasługi tych, którzy pomagali osobom pochodzenia żydowskiego w czasie wojny.

■ Zbrodnie nazistowskie w coraz mniejszym stopniu są uznawane w Niemczech za źródło zobowiązań politycznych wobec społeczeństw, z których wywodziły się ofiary III Rzeszy. Obowiązek dotyczy raczej pamiętania o zbrodniach niż zadośćuczynienia społeczeństwom dotkniętym tymi zbrodniami.

■ W kontekście drugiej wojny światowej coraz częściej jako sprawców zbrodni wymienia się przedstawicieli innych niż niemiecki narodów.

W niemieckich dyskusjach o nazistowskiej przeszłości rozróżnia się dwa istotne pojęcia: *winy* i *odpowiedzialności*. *Wina* dotyczy sprawców zbrodni, jej biernych świadków bądź ludzi, którzy nie sprzeciwili się systemowi. Kolejne pokolenia Niemców mają być *odpowiedzialne* za pamięć o zbrodniach, zanikać będzie natomiast wywołane zbrodniami poczucie winy.

2. Lata 2009–2010 są w Niemczech czasem obchodów rocznicowych, które mają budować wśród obywateli dumę z przynależności do narodu, rozumianego w sensie obywatelskim. Jubileusze dotyczą dwóch łączonych w przekazach medialnych zespołów wydarzeń. Po pierwsze sześćdziesięciolecie powstania państwa RFN (1949) i wydarzeń z tym związanych, świętowanych jako czas narodzin niemieckiej demokracji, po drugie dwudziestolecie upadku komunizmu w NRD oraz zjednoczenia Niemiec (1989–1990). Przesłaniem obchodów będzie radość z sukcesów ostatniego sześćdziesięciolecia w Niemczech, ze zbudowania demokracji, wolności politycznej i doprowadzenia do jedności Niemiec. Takie rozłożenie akcentów można wytłumaczyć dążeniem do:

- zbudowania pozytywnych odwołań do własnej przeszłości i w efekcie pozytywnych odwołań do narodu – zbudowania nowego niemieckiego patriotyzmu,
- integracji społeczeństwa wokół wartości konstytucyjnych, szczególnie mieszkańców byłego NRD z pozostałą częścią RFN,
- skuteczne włączenie imigrantów do społeczeństwa niemieckiego.



I. Rozliczenia z przeszłością dyktatur i język debaty o przeszłości

1. Rozliczenia z nazizmem i pamięć o wojnie

1.1. Koniec rozliczeń

Obecnie dyskusje wokół wojny i nazizmu nie budzą w Niemczech tak dużych emocji społecznych, jak podczas debat rozliczeniowych w minionych dziesięcioleciach. Wynikiem dyskusji poprzednich dekad było ukształtowanie się szerokiego konsensusu wokół obowiązku pamiętania o zbrodniach III Rzeszy, głównie o Holocauście. W Niemczech dominuje dziś poczucie zakończenia rozliczeń ze spuścizną III Rzeszy.

Dla zachodnioniemieckiej historii rozrachunków z nazistowską przeszłością charakterystyczne są długie debaty toczone w wielu mediach, zwłaszcza opiniotwórczej prasie (zob. Aneks 1). Powojenne debaty historyczno-polityczne w Niemczech ogniskowały się wokół dwóch kwestii: natury historycznego doświadczenia, jakim była narodowosocjalistyczna dyktatura oraz sposobu jego utrwalania w pamięci społecznej.

Spór o przeszłość dotyczył pytania, na ile okres nazistowski był zjawiskiem wyjątkowym w niemieckiej historii, aberracją wywołaną kryzysem gospodarczym i traumą przegranej pierwszej wojny światowej, a na ile konsekwencją rozwoju niemieckiej kultury i dorobku intelektualnego Niemiec w ciągu setek lat. Prawicowi intelektualiści bronili pierwszego z zarysowanych stanowisk, zaś intelektualna lewica opowiadała się zwykle za drugim. O ile do lat sześćdziesiątych w debatach przeważało stanowisko konserwatywno-chadeckie, o tyle później zaczął dominować negatywny stosunek do całej historii Niemiec.

Drugim z dyskutowanych szeroko problemów była kwestia miejsca pamięci o zbrodniach nazistowskich (przede wszystkim o Holocauście) w świadomości historycznej obywateli RFN i wpływ tej pamięci na tożsamość polityczną społeczeństwa. Również tutaj dość wyraźne były linie podziałów ideologicznych. Lewica uznawała konieczność postawienia zbrodni nazistowskich w centrum świadomości historycznej Niemców.

Chadecja miała aż do lat siedemdziesiątych krytyczny stosunek do zdominowania niemieckiej debaty publicznej kwestią odpowiedzialności za nazizm. Myśliciele i politycy prawicowi co prawda podkreślali, że okres rządów partii narodowosocjalistycznej był czasem tragicznych zbrodni, ale jednocześnie niechętnie odnosili się do rozliczeń jednostek z ich działalności w czasie wojny. Prawicowi intelektualiści uznawali konieczność edukacji społeczeństwa w kwestii zbrodni niemieckich w czasie wojny (za czym zdecydowanie optowała lewica), jednocześnie podkreślali jednak znaczenie poczucia dumy z nienazistowskiej niemieckiej tradycji. Niemcy dzięki analizie zachowań społeczeństwa z przeszłości mieli zrozumieć, jakiego typu mechanizmy prowadzą do upadku państwa demokratycznego i do totalitaryzmu.

**Niemieckie elity mają obecnie mocne przeświadczenie, iż w RFN doko-
nało się dogłębne rozliczenie z przeszłością nazizmu. Polegało to na
uczynieniu z analizy narodowego socjalizmu podstawy edukacji oby-
watelskiej społeczeństwa oraz marginalizacji skrajnie prawicowych
nurtów politycznych i intelektualnych. Wśród elit wydaje się obecnie
dominować przekonanie, że to Niemcy wypracowały modelowy spo-
sób na „przewycięzanie trudnej przeszłości”. Dumę z osiągnięć histo-
rycznych zastąpiła więc raczej duma z właściwego rozliczenia się
z historyczną winą. Wedle powszechnej opinii niemieckich elit ten
model rozrachunku powinien być wzorem dla innych społeczeństw
borykających się z doświadczeniem totalitaryzmu. Opinia o niewłaści-
wie rozliczonym dziedzictwie niedemokratycznych rządów bądź his-
torycznych zbrodni dotyczy zwłaszcza krajów położonych na wschód
od Niemiec.**

1.2. Wina *versus* odpowiedzialność

Z tak pojętego rozliczenia wynika charakterystyczny opis dziejów. W odniesieniu do przeszłości rzadko używa się w debatach publicznych kategorii *winy*, raczej podkreślając potrzebę *odpowiedzialności* za pamięć o zbrodniach reżimu narodowosocjalistycznego. *Wina* dotyczy sprawców zbrodni, jej biernych świadków bądź ludzi, którzy nie sprzeciwili się systemowi. Przypisuje się ją więc – nawet w najszerszym rozu-

mieniu – wyłącznie pokoleniu, które żyło w czasach dyktatury. *Odpowiedzialność* jest natomiast skierowana w przyszłość – kolejne pokolenia Niemców mają być odpowiedzialne za pamięć o zbrodniach. Edukacja na temat nazizmu jest wciąż ważnym elementem wychowania obywatelskiego.

Poczucie odpowiedzialności za przeszłość zademonstrowano w listopadzie 2008 roku, kiedy Bundestag przyjął ustawę rządową „Modyfikacja federalnej koncepcji miejsc upamiętnienia: uświadamianie odpowiedzialności, wzmacnianie rozliczeń, pogłębianie pamięci”¹. Wedle założeń ustawy mają powstać powszechne programy edukacyjne w miejscach zbrodni reżimów totalitarnych oraz pomniki przypominające o przeszłości w centralnych punktach niemieckich miast. Celem jest tu raczej przekazanie wiedzy kolejnym pokoleniom, a nie pobudzenie dyskusji. Może to stanowić zagrożenie dla niemieckiej pamięci – społeczeństwo niemieckie nie będzie zaprzeczać zbrodniom, ale pamięć o nich zostanie zrytualizowana, co może doprowadzić do obojętności wobec nich ze strony kolejnych pokoleń.

1.3. Ewolucja pamięci o niemieckich zbrodniach

W Niemczech panuje konsensus wśród elit co do obowiązku pamiętania o zbrodniach III Rzeszy i ich ofiarach². Dotyczy to przede wszystkim Holocaustu, w znacznie mniejszym stopniu przestępstw dokonywanych na innych obywatelach okupowanej Europy. O ile jeszcze w latach dziewięćdziesiątych wypłata odszkodowań robotnikom przymusowym oraz niemieckie zaangażowanie w integrację Europy Środkowej i Wschodniej ze strukturami zachodnimi tłumaczone było zobowiązaniami o charakterze historycznym (choć interesy gospodarcze

¹ <http://www.bundestag.de/ausschuesse/a22/berichte/gedenkstaettenkonzeption/1610565-3.pdf>

² Przykładem może być tegoroczne wystąpienie prezydenta Horsta Köhlera w czasie Dnia Holocaustu (obchodzonego w Niemczech od trzynastu lat 27 stycznia, w dniu wyzwolenia obozu zagłady w Auschwitz); <http://www.bundestag.de/dasparlament/2009/06-07/titelseite/23467204.html>

i geostrategiczne były równie ważne), o tyle obecnie **obowiązek pamiętania o niemieckich zbrodniach z przeszłości, według zgodnej opinii elit, nie pociąga za sobą żadnych obowiązków politycznych wobec innych państw.**

Politycy niemieccy wspominają o zbrodniach, które dotknęły obywateli innych krajów, głównie podczas wizyt w tych państwach. Zadaniem polityki pamięci w sferze stosunków międzynarodowych ma być pojednanie między narodami będącymi ofiarami III Rzeszy a Niemcami.

W ostatnich latach w sferze publicznej RFN zaszła także inna zmiana w sposobie postrzegania drugiej wojny światowej i pamięci o niej. Niemcy widziani są nie tylko jako sprawcy zbrodni, lecz także jako ofiary przymusowych przesiedleń i alianckich nalotów na cywilne cele. Wiele miejsca w opowieściach o historii najnowszej zajmują też przykłady oporu Niemców wobec nazizmu. Po obejrzeniu takich filmów jak „Walkiria” czy „Sophie Scholl” łatwo można ulec wrażeniu, że postawy opozycyjne były powszechne, a odrzucenie nazizmu przez bohaterów ruchu oporu – zupełne. Można w tym widzieć część budowy obywatelskiego etosu, który każe sprzeciwiać się autorytarnej władzy. Jednak skutkiem takiej polityki pamięci może być wyekspozowanie w świadomości historycznej obywateli RFN niemieckich przeciwników nazizmu i jego ofiar, np. niemieckich Żydów, homoseksualistów czy członków ruchu oporu lub opozycji politycznej.

2. Rozliczenia ze spuścizną NRD

W porównaniu z innymi państwami przewyższanie przeszłości komunistycznej dyktatury w Niemczech wydawało się początkowo szczególnie łatwe. Mając za sobą proces reedukacji społeczeństwa zachodnioniemieckiego po dyktaturze partii nazistowskiej, władze RFN oraz wschodnioniemieccy opozycjoniści chcieli zastosować podobny model polityki edukacyjnej. Powołano wiele instytucji publicznych, których zadaniem było rozliczenie z przeszłością NRD. Do największych należą tzw. Urząd Gaucka³, którego podstawowymi zadaniami jest przechowywanie akt Stasi i ich udostępnianie, oraz powołana przez rząd Fundacja dla Rozliczenia Dyktatury SED⁴, która prowadzi działalność badawczą i edukacyjną.

Podobnie jednak jak rozliczenie z III Rzeszą po drugiej wojnie światowej, tak i rozliczenie z dyktaturą SED natrafia na przeszkody. Jedną z nich wynikała z zapisów niemieckiego traktatu zjednoczeniowego. Ponieważ NRD przestała istnieć, tajne służby i policję polityczną można było po prostu rozwiązać, a skompromitowaną wschodniemiecką elitę (redaktorów gazet, nauczycieli akademickich itp.) zastąpić kadrami z zachodu. Ten rodzaj dekomunizacji sprawił, że społeczeństwo wschodniemieckie rozumiało zjednoczenie Niemiec bardziej jako wchłonięcie NRD przez RFN (co było również faktem prawnym) niż połączenie równoprawnych partnerów⁵. Wschodniemieckie społeczeństwo

³ Zwany tak od nazwiska pierwszego przewodniczącego, Joachima Gaucka. Właściwa nazwa to Urząd ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (niem. Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU). Obecnie urzędem kieruje Marianne Birthler; http://www.bstu.bund.de/cln_028/DE/Home/homepage__node.html__nnn=true

⁴ Niem. Stiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, <http://www.stiftung-aufarbeitung.de/>. W tym roku fundacja ta jest jedną z instytucji zaangażowanych w przygotowywanie obchodów rocznicowych obalenia muru berlińskiego.

⁵ W języku niemieckiej polityki takie rozumienie utrwalane jest przez popularne określenie „nowe kraje związkowe” (*neue Bundesländer*), które sugeruje właśnie nie włączenie NRD jako całości, tylko jako przyłączenie nowych landów do Bundesrepublik.

czuło się niemal podbite i skolonizowane przez Niemców z zachodu. Rozliczenie z systemem, chociaż zawierało istotny komponent działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego (prywatnych fundacji, archiwów opozycyjnych), wydawało się – mimo że impuls do rozliczeń pochodził od ostatniego parlamentu wybranego w NRD w wolnych wyborach – procesem raczej narzuconym niż wypływającym z potrzeb ludzi żyjących we wschodnich Niemczech. Paradoksalnie więc np. kwestia obecności w administracji publicznej byłych pracowników i współpracowników Stasi budzi większe emocje na zachodzie kraju niż w krajach związkowych będących dawniej częścią NRD.

3. Język i cechy charakterystyczne publicznej debaty o trudnej przeszłości

Współczesny język publicznej debaty o przeszłości ukształtował się podczas dyskusji o III Rzeszy. Pewne terminy i sformułowania nabrały szczególnego sensu. Dla przykładu, w RFN rzadko używa się pojęcia „polityka historyczna” (*Geschichtspolitik*), którego to terminu używano po drugiej wojnie światowej głównie do opisu praktyk dyktatorskich i administracyjnego ograniczania wolności badań historycznych. Chętniej za Odrą mówi się o „kulturze pamięci” (*Erinnerungskultur*) czy „polityce pamięci” (*Erinnerungspolitik*). Terminy te określają zabiegi mające na celu kształtowanie postaw wobec przeszłości. Podobnie użycie terminów opisujących wojenne i powojenne przymusowe przesiedlenia jako „wysiedlenia” bądź „transfer ludności” spotyka się w Niemczech z zarzutem powielania terminów używanych w propagandzie nazistowskiej i sowieckiej. W dyskusjach publicznych dominuje termin „wypędzenie” bądź „przymusowe przesiedlenie”. Wobec używania słów takich jak „naród” czy „patriotyzm” niemieckie elity są w dalszym ciągu bardzo ostrożne, choć odwołania do narodu i narodowych symboli stały się w ostatnich latach na powrót dość częste.

Najbardziej powszechnym określeniem systemu III Rzeszy jest „dyktatura nazistowska” (*NS-Diktatur*). Jego wyłączne użycie może doprowadzić do rozmycia odpowiedzialności niemieckiego społeczeństwa za zbrod-

nie reżimu i zepchnąć ją na anonimowych – i zapewne nielicznych – „nazistów”.

Przekaz historyczny obecny w dyskusjach medialnych ma w Niemczech pięć ważnych cech, wynikających zarówno z doświadczeń niemieckich, jak i z trendów obecnych w narracjach o przeszłości społeczeństw zachodniej Europy.

■ **Po pierwsze, oficjalna pamięć dotyczy przede wszystkim ofiar i sprawców ich cierpienia, a nie zwycięstw bądź klęsk militarnych.** Tak jak w większości krajów europejskich, pamięć społeczna przez wieki zdominowana była przez historię władców i zwycięstw militarnych. Rozliczenia z narodowym socjalizmem, zwłaszcza z historią zagłady ludności żydowskiej, skutkowały przewartościowaniem niemieckiej historii oraz wyparciem z pamięci społecznej kultu zwycięstw. Przesłanie narracji historycznej jest wyłącznie antywojenne. Efektem postawy pacyfistycznej jest również niezrozumienie i poczucie wyższości wobec wspólnot politycznych bądź grup etnicznych, w których pamięci znaczące miejsce w dalszym ciągu odgrywa tradycja zwycięskich bitew.

■ **Drugą ważną cechą pamięci historycznej za Odrą jest opowiadanie historii przede wszystkim przez pryzmat doświadczenia jednostek, raczej zwykłych ludzi niż postaci szczególnie zasłużonych.** Poprzez pryzmat losów jednostek ukazywane są dzieje społeczeństwa. Widać to nie tylko w publikacjach naukowych, w których coraz większą rolę odgrywa postulat badań historii z punktu widzenia jednostki, ale również w filmach czy na wystawach historycznych, np. dotyczących przymusowych przesiedleńców. Także politycy w swoich przemówieniach uwzględniają doświadczenie zwykłych ludzi. Dla przykładu Horst Köhler, prezydent RFN, mówiąc o drugiej wojnie światowej w 60. rocznicę jej zakończenia, przedstawiał jej tragizm przywołując skomplikowane losy ludzkie⁶.

⁶ http://www.bundespraesident.de/Anlage/original_623781/Begabung-zur-Freiheit.pdf

■ **Po trzecie, podstawą opowieści o historii są dzieje praw człowieka, walki o ich respektowanie i historia ich pogwałcenia.** W mediach niemieckich ta cecha współwystępuje z indywidualizacją historii. Historia jest często opowieścią o cierpieniu jednostek, wywołanym przez reżimy łamiące ich prawa. O ile w poprzednich dekadach taki sposób opowiadania dziejów dotyczył ofiar nazizmu, o tyle w ostatnim dziesięcioleciu opisuje się w tym duchu również niemieckie ofiary wojny: przymusowych przesiedleńców oraz tych, którzy ponieśli śmierć w wyniku alianckich nalotów. Taki sposób mówienia o przeszłości można odebrać jako próbę wyrwania cierpień niemieckich cywilów z kontekstu nazistowskich zbrodni.

■ **Po czwarte, w niemieckich dyskusjach historycznych zauważalne jest przedstawianie losów różnych grup społecznych kiedyś dyskryminowanych.** Ważne miejsce zajmuje więc historia kobiet, mniejszości etnicznych i seksualnych. Wyjątkowe miejsce w niemieckiej pamięci zajmują ofiary Holocaustu, w mniejszym stopniu ofiary nazistowskiego ludobójstwa na Romach i Sinti.

■ **Po piąte, z narracji historycznej zniknęła kategoria narodu. Unika się języka, w którym ofiary nazizmu i sprawcy zbrodni byłiby przedstawiani w kategoriach narodu, bez wskazania ich miejsca w społeczeństwie.** Dla przykładu, wymieniając sprawców zbrodni z przeszłości nie mówi się o nich w kategoriach wyłącznie etnicznych („Niemcy”, „Ukraińcy”, „Łotysze”, „Rumuni”), lecz raczej używa się określeń „ukraińscy żandarmi”, „łotewscy policjanci pomocniczy”, „rumuńscy żołnierze” itd.⁷. Te narracje historyczne krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w których ofiary niemieckiej polityki opisywane są w kategoriach etnicznych, a nie obywatelskich, przyjmowane są przez niemiecką opinię publiczną z dużą rezerwą. W Niemczech rozpowszechniony jest bowiem stereotyp Europy Środkowej i Wschodniej jako regionu, gdzie nacjonalizm etniczny (nieobywatelski) jest wciąż wpływową ideologią.

⁷ Georg Bönisch i in., Die Komplizen. Hitlers willige Helfer beim Judenmord, *Der Spiegel*, 18.05.2009.

Powyżej opisane przemiany pamięci o przeszłości nie stanowią niemieckiej specyfiki, ponieważ podobne zmiany zaszły w historiografii większości państw Zachodu. Jednakże indywidualizacja opowieści o historii powoduje wyrywanie niemieckich doświadczeń wojennych (np. problematyki przymusowych przesiedleń) z kontekstu, w którym miały miejsce: z kontekstu niemieckich zbrodni i odpowiedzialności za nie.

4. Polityka pamięci jako obszar konsensusu

Chociaż wiele przedsięwzięć z zakresu polityki pamięci współfinansowane jest przez rząd federalny, to w Niemczech rząd jest jedynie jedną z instytucji wpływających na pamięć społeczeństwa. To nie państwo narzuca tematy i sposób dyskusji o historii. Wpływa ono jednak na sposób upamiętniania przeszłości poprzez przyznawanie (bądź odmowę) wsparcia inicjatyw ze środków publicznych. W dyskusji o niemieckim sposobie upamiętniania przeszłości biorą udział organizacje pozarządowe, władze lokalne i krajowe (landowe) oraz media. Polityka pamięci jest więc w większym stopniu rezultatem negocjacji pomiędzy nimi niż prostą realizacją pomysłów rządowych.

Ostre spory o przeszłość, zwłaszcza nazistowską, stanowiły kiedyś jeden z charakterystycznych elementów niemieckiej polityki pamięci. **Wydaje się, że w toku tych debat osiągnięto między głównymi nurtami politycznymi pewien kompromis dotyczący sposobów upamiętniania historii.** Trudno określić obecnie, na ile jest on trwały. Jego rezultatem jest praktyka szukania szerokich koalicji politycznych wokół projektów związanych z państwową polityką pamięci. Na szczeblu centralnym większość inicjatyw rządowych – po często długotrwałej debacie publicznej i parlamentarnej, w trakcie której projekty są modyfikowane – przyjmowana jest głosami wszystkich frakcji parlamentarnych (poza Partią Lewicy).

Kompromis wokół kwestii historycznych możliwy jest nie tylko z powodu spadku temperatury debaty politycznej dotyczącej przeszłości. Powodem szukania konsensusu liczących się sił politycznych są także

zmiany na niemieckiej scenie partyjnej. Z trójpartyjnego układu, w którym przez większość powojennych dekad dominowały dwie partie CDU/CSU oraz SPD, a FDP często odgrywała rolę „języczka u wagi”, system w ciągu ostatnich trzech dekad zmienił się na cztero- i pięciopartyjny. Do trzech tradycyjnych partii dołączyła Partia Zielonych oraz Partia Lewicy powstała z połączenia postkomunistycznej PDS z radykalnymi związkowcami z landów zachodnich.

Konsensus gwarantuje dużą stabilność niemieckiej polityki upamiętniania przeszłości i jej względną niezależność od zmian koalicji rządowej. Koszty inwestycji związanych z szeroko rozumianą polityką pamięci oraz długotrwałość ich realizacji również zmuszają do szukania szerokiego konsensusu. Przebudowa miejsc pamięci poświęconych ofiarom dyktatury komunistycznej i nazistowskiej (wedle ustawy „Modyfikacja...”) obciąży budżet kwotą 35 mln euro rocznie⁸. Koszty innego projektu, odbudowy zamku królów pruskich (Berliner Schloss) z przeznaczeniem na pomieszczenia Uniwersytetu Humboldta oraz biblioteki berlińskiej, opiewają na sumę 552 mln euro⁹. Przed zamkiem ma stanąć wyłoniony w międzynarodowym konkursie „Pomnik Wolności i Jedności”, którego budowę wycenia się na około 5 mln euro¹⁰. Głośna inwestycja w obszarze polityki pamięci – budowa muzeum i centrum dokumentującego przynusowe przesiedlenia po drugiej wojnie światowej – wymaga od budżetu znacznie mniejszych nakładów. Środki publiczne przeznaczone na ten cel mają zamykać się w sumie 2,5 mln euro rocznie do 2011 roku¹¹.

⁸ <http://www.bundestag.de/ausschuesse/a22/berichte/gedenkstaettenkonzeption/1610565-3.pdf>

⁹ 80 mln euro z tej sumy mają stanowić dotacje prywatne, kolejne kilkadziesiąt ma wyłożyć Berlin, zaś reszta obciąży budżet centralny. Por. <http://www.bundestag.de/dasparlament/2009/18-19/kulturmedien/24246272.html>

¹⁰ <http://www.bundestag.de/dasparlament/2008/12-13/kulturmedien/19920327.html>

¹¹ <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/16/105/1610571.pdf>

II. Poszukiwania modelu niemieckiego patriotyzmu – dwa lata jubileuszy (2009–2010)

1. Poszukiwania tradycji historycznych niemieckiego patriotyzmu

Od samego początku w RFN, niemal równolegle do debat rozrachunkowych, toczyły się spory o stosunek Niemców do państwa i do samych siebie. Pytanie, jakie stawiali intelektualiści, brzmiało: czy możliwy jest niemiecki patriotyzm? A jeśli tak, to na jakich wartościach i tradycjach powinien zostać ufundowany?

Dzisiaj wśród niemieckich elit wydaje się panować konsensus co do potrzeby budowania pozytywnej tożsamości obywateli. Współczesny sposób rozumienia wspólnoty narodowej coraz dalszy jest od romantycznych wzorów, wedle których jej granice wyznacza wspólnota kultury. Próby wskrzeszenia starszej tradycji, jak np. dziedzictwa Prus okazały się nieudane, zaś dawne mity narodowe podlegają daleko idącej reinterpretacji. Choć niektórzy intelektualiści prawicowi przekonani są o konieczności utrzymania tradycyjnie rozumianej kultury niemieckiej jako czołowej, trwające obchody rocznicy powstania RFN (1949), obalenia muru berlińskiego (1989) i zjednoczenia Niemiec (1990) akcentują raczej wartości konstytucyjne i poczucie sukcesu ostatnich sześćdziesięciu lat niemieckiej historii jako podstawę niemieckiego patriotyzmu.

Rozrachunek z narodowym socjalizmem, który Niemcy przeprowadzali w RFN pod okiem zachodnich mocarstw, skutkowało zakwestionowaniem znacznej części niemieckiej tradycji politycznej. Ze sfery publicznej zniknęły nie tylko pojedyncze słowa, ale także niewygodny stał się dyskurs polityczny, który od XIX wieku pełen był pojęć i haseł odwołujących się do kategorii narodu. Naród był często rozumiany jako wspólnota krwi lub kultury. W latach osiemdziesiątych zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Niemiec coraz intensywniej zaczęto poszukiwać katalogu pozytywnych odwołań historycznych.

1.1. Poszukiwanie tradycji – Prusy

Przykładem poszukiwań tradycji niemieckiego patriotyzmu może być dyskusja wokół historii Prus. Okazją do debaty była otwarta w 1981 roku w Berlinie Zachodnim wystawa „Prusy – próba bilansu”, której głównym tematem było funkcjonowanie Prus w XVIII wieku. Wystawa stała się częścią ważnej publicznej debaty, w której przed trzydziestu laty dyskutowano o niemieckiej pozytywnej tożsamości. **Prusy zostały przedstawione przede wszystkim jako państwo oświecone, szanujące prawo, tolerancyjne. Wystawę tę można było odczytać jako próbę znalezienia dla RFN tradycji państwa, które nie było państwem narodowym Niemców, a od którego można byłoby wywieść tradycję wartości, które zdaniem niemieckich konserwatystów powinny cechować Republikę Federalną. Dodatkowym powodem popularności Prus była postać ich długoletniego kanclerza, Otto von Bismarcka, którego rządy kojarzyły się ze stabilnością, rozwojem i początkami opiekuńczej roli państwa.**

Jednak dyskusję zdominowały **obawy związane z militarystycznym obliczem pruskiego państwa. Okazały się one w społeczeństwie niemieckim na tyle silne, że zaprzestano prób ufundowania niemieckiej tożsamości politycznej na dziedzictwie Prus.** Zjednoczone Niemcy – mimo dołączenia do RFN leżących w NRD terenów byłego państwa pruskiego – nigdy nie odwoływały się do tej przeszłości. Nawet obecne plany odbudowy zamku królów pruskich (Berliner Schloss) przedstawiane są w innym kontekście niż nawiązywanie do tradycji polityki w Prusach. Bundestag przed paru laty zdecydował, że za historycznymi fasadami będą się kryły instytucje związane z kulturą i nauką, nie zaś instytucje władzy.

1.2. Reinterpretacja narodowych mitów – bitwa w Lesie Teutoburskim

Dyskusje historyczne po drugiej wojnie światowej naznaczone były krytyką dziewiętnastowiecznego niemieckiego nacjonalizmu oraz próbą – podejmowaną przez niemiecką prawicę – przekształcenia tożsamości politycznej tak, aby dało się uratować przynajmniej część

niemieckiej tradycji narodowej. Przykładem przekształcenia nowożytnych mitów kulturowych, które w XIX wieku stały się niemieckimi mitami narodowymi, może być zmiana interpretacji bitwy w Lesie Teutoburskim (Varusschlacht).

W tym roku w Niemczech obchodzona była dwutysięczna rocznica tego antycznego wydarzenia. 15 maja 2009 roku kanclerz Angela Merkel i przewodniczący parlamentu europejskiego Hans-Gert Pöttering otworzyli trzy wystawy w trzech miastach na pograniczu Nadrenii-Północnej Westfalii i Dolnej Saksonii. Zaangażowanie znacznych środków finansowych (około 13 mln euro), dużą uwagę mediów poświęconą rocznicy oraz obecność ważnych polityków można wytłumaczyć właśnie pierwszorzędym znaczeniem, jakie miał mit bitwy w kształtowaniu się niemieckiej tożsamości.

W ciągu wieków w kulturze niemieckiej bitwa w Lesie Teutoburskim i postać germańskiego wodza Hermanna-Arminiusza były rozmaicie interpretowane. W kręgach niemieckojęzycznej reformacji otoczenie Marcina Lutra nadało wydarzeniu znaczenie polityczne: zwycięstwa nad potężnym Rzymem, symbolem katolicyzmu i wyzwolenia reformowanych chrześcijan spod jego władzy. Jednocześnie wódz germański, znany jedynie pod rzymskim imieniem Arminiusz, został zniemczony i nadano mu imię Hermann. W czasach napoleońskich Arminiusz stał się zaś symbolem oporu przeciw obcej – wtedy francuskiej – dominacji.

Po drugiej wojnie światowej interpretacje postaci Arminiusza i znaczenia bitwy w Lesie Teutoburskim uległy dalszym przekształceniom. **Choć sama tradycja bitwy nadal jest ważna, to obecnie wspomnianie tak odległej historii jest motywowane inaczej niż w dziewiętnastowiecznych mitologiach narodowych:** militarne zwycięstwo Arminiusza przestało być w Niemczech przedmiotem dumy narodowej. Więcej mówi się obecnie o okrucieństwie wojny, także tej starożytnej, co jest przejawem dominującego w Niemczech pacyfizmu w debatach publicznych. Wojna jest ukazywana przede wszystkim jako cierpienie.

Przedstawiciele władz publicznych patronujących wspomnianym wyżej wystawom podkreślali znaczenie prowadzonych na polu bitewnym prac archeologicznych, a przez to dumę z niemieckiej nauki. Ważna była umiejętność połączenia nauki z gospodarką, w tym wypadku

turystyką. Wystawy mają bowiem przyciągnąć ponad pół miliona zwiedzających. **To właśnie w połączeniu z nauką władze RFN widzą przyszłość niemieckiej gospodarki, która jest w dalszym ciągu najważniejszym przedmiotem niemieckiej dumy narodowej.**

Bitwa kiedyś stanowiąca podstawę mitu narodowego dziś uzyskała znaczenie kamienia milowego w historii Europy. Podobny mechanizm miał miejsce w przypadku debat o przymusowych przesiedleniach po drugiej wojnie światowej czy o europejskiej historii Holocaustu. **Tematy, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu poruszano głównie w wewnątrzniemieckim kontekście, dziś mają stanowić podstawę europejskiej pamięci.**

2. Model niemieckiego patriotyzmu

2.1. Historia sukcesu

Ze względu na nazistowską przeszłość oraz w wyniku debat publicznych, które podważyły wiele z niemieckich tradycji narodowych, kanon tradycji, do których pozytywnie odwołują się władze publiczne, koncentruje się głównie na wydarzeniach powojennych.

Po drugiej wojnie światowej datą, od której rozpoczynano opowieść o najnowszej historii Niemiec, był rok 1933 symbolizujący przejęcie władzy przez partię nazistowską. Najbardziej ambiwalentnie ocenianym wydarzeniem dziejów najnowszych był długo koniec wojny w 1945 roku. Był to bowiem czas klęski w wielu wymiarach życia, zarazem jednak czas wyzwolenia i możliwość nowego początku. Ambiwalencję stosunku do daty 1945 roku symbolizowały metafory używane do opisanego stanu Niemiec tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej. Najczęściej określano moment kapitulacji „godziną zero” (*Stunde Null*) czy „załamanie” (*Zusammenbruch*)¹². Zwłaszcza z perspektywy boomu gospodar-

¹² Kazimierz Wóycicki, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945*, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2004, s. 22.

czego, który zaczął się na początku lat pięćdziesiątych, rok 1945 wydał się momentem klęski, ale też nowego początku.

Wraz z upływem czasu i wymianą pokoleń datą coraz bardziej znaczącą w świadomości zachodnich Niemców stawał się rok 1949, symbolizujący założenie demokratycznego państwa. Dzięki temu można było opowiadać historię Niemiec – a więc w praktyce wyłącznie RFN – jako historię sukcesów. W kontekście roku 1949 rzadko wspomina się o doświadczeniu ludzi we wschodnim państwie niemieckim, w którym w owym czasie trwał okres brutalnej stalinizacji życia społecznego. W czasie dwóch lat jubileuszy (2009–2010) to właśnie pozytywnie wspomniany rok 1949 będzie początkiem przywoływanej historii. Okres III Rzeszy w coraz większym stopniu staje się jedynie cieniem, który kładł się na historii demokratycznych Niemiec. Chociaż rok 1949 był już w latach 80. uważany przez część elit za początek współczesnej historii Niemiec, to obecnie taka wizja została przyjęta przez większość liczących się mediów¹³.

Popularność tej daty wynika z dominującej aktualnie w RFN narracji historycznej dotyczącej czasów powojennych – „historii sukcesu” (*Erfolgsgeschichte*). Ważnymi składnikami tej narracji jest duma z powojennego rozwoju gospodarczego i osiągnięć niemieckiej techniki, połączona z przekonaniem o zbudowaniu dobrze funkcjonującej demokracji, w ramach której aktorzy polityczni potrafią rozwiązywać społeczne problemy.

2.2. Patriotyzm konstytucyjny

Idea patriotyzmu konstytucyjnego – pożądaną przez władze publiczne fundament politycznej tożsamości obywateli RFN, zakłada, że podstawą więzi narodowej jest uczestnictwo w jednej wspólnotie politycznej (a więc obywatelstwo). Ramy funkcjonowania tej wspólnoty wyznacza konstytucja (*Verfassungspatriotismus*). Patriotyzm konstytu-

¹³ W przygotowanej z okazji 60-lecia RFN przez niemiecką telewizję publiczną ARD serii programów dokumentalnych „60 razy Niemcy” okres wojny był już tylko tłem wyjaśniającym paralelnie śledzone wydarzenia w NRD i RFN. <http://www.60xdeutschland.de/archiv/sendungen/>

cyjny, idea nawiązująca do praktyki Stanów Zjednoczonych, nie zakłada jednolitości kulturowej społeczeństwa, a przez to jest otwarta na przybyszów z zewnątrz. Odwołuje się obecnie do praw człowieka i reguł państwa prawa, a w znacznie mniejszym stopniu do niemieckiej historii i kultury. Taki model patriotyzmu ma korzenie w myśli lewicowej, ale jest coraz powszechniej akceptowany również przez inne nurty ideowe.

Konserwatywni jego krytycy dowodzili w latach 70., kiedy idea się rodziła, że nie sposób identyfikować się jedynie z suchymi przepisami prawa, a tożsamość społeczna musi zawierać element więzi emocjonalnej i odwoływać się do tradycji historycznej. **Jednak państwo RFN i konstytucja po czterdziestu latach mają już swoją historię, z którą Niemcy silnie się identyfikują. Poczucie dumy narodowej ograniczone jest obecnie właściwie do gospodarczych i politycznych sukcesów RFN. W przeważającej mierze to powojenna historia stanowi przedmiot historycznego sporu. Coraz częściej rok 1949, w którym powstała RFN i jej konstytucja, interpretowany jest jako moment początkowy niemieckiej historii.**

Patriotyzm konstytucyjny, ważny składnik niemieckiej tożsamości politycznej, został uzupełniony elementami ludycznymi. Debata o pełnym emocji, radosnym niemieckim patriotyzmie rozpoczęła się w trakcie Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, których gospodarzami w 2006 roku były Niemcy. W latach powojennych elity niemieckie odwoływanie się do narodowej symboliki kojarzyły z agresją i nacjonalizmem. W 2006 roku narodowy niemiecki karnawał nie niósł ze sobą takiego zagrożenia. Pozytywne, emocjonalne odwołanie do niemieckiej tożsamości nie prowadziło do szowinizmu i ksenofobii. Dlatego zaangażowani w debatę publicyści i politycy po raz pierwszy tak powszechnie akceptowali używanie na ulicach niemieckich miast symboli narodowych (np. hymnu, flagi).

Nastroj 2006 roku wpłynął na sposób przygotowania przez władze publiczne i organizacje pozarządowe – radosnych w zamierzeniu – obchodów rocznicowych 2009–2010. Niemcy mogą przestać myśleć o swojej historii wyłącznie z zadumą i powagą. Zdaniem organizatorów jubileuszy mają prawo w ciągu tych dwóch lat przede wszystkim się cieszyć.

2.3. Nowy mit założycielski – „pokojowa rewolucja” i obalenie muru berlińskiego

Obalenie muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec uzupełniają narrację o powstaniu państwa na zachodzie o potrzebny demokracji mit zwycięskiej rewolucji. Niemcy nie mieli do tej pory takiego symbolu zwycięstwa demokracji, jakim w kulturze angielskiej jest „chwalebna rewolucja” (XVII wiek) czy nad Sekwaną – rewolucja francuska. Demokratyczny zryw Wiosny Ludów i powołany wtedy parlament frankfurcki (1848) naznaczony był piętnem klęski zadanej przez autokratyczne reżimy. Demokracja Republiki Weimarskiej, wprowadzona w rezultacie klęski w pierwszej wojnie światowej, była ustawicznie zagrożona autorytarnymi przewrotami, lecz upadła w wyniku wolnych wyborów. Budowa demokracji w RFN dokonała się też nie oddolnie z woli społecznej, lecz pod czujnym okiem zachodnich aliantów.

Właśnie potrzebą budowy demokratycznego mitu wytłumaczyć można konstrukcję ideologiczną dwóch lat jubileuszy (2009–2010). Łączy się w niej powstanie RFN (1949) z obaleniem muru berlińskiego i zjednoczeniem Niemiec (1989–1990). W przestrzeni publicznej wydarzenia, które nie tworzą logicznego ciągu, są łączone jako dwa momenty założycielskie współczesnych Niemiec. Pierwsze doprowadziło do utworzenia demokratycznego państwa, w którym patriotyzm ufundowany jest na wartościach konstytucyjnych. Natomiast upadek systemu komunistycznego we wschodnich Niemczech dopełnia obraz demokratycznego społeczeństwa, które wyzwala się spod dyktatury i zaczyna współtworzyć demokrację. Właśnie potrzebą mitu zwycięskiej rewolucji demokratycznej (a nie demokracji narzuconej z zewnątrz) należy tłumaczyć zmianę języka opisującego wydarzenia z lat 1989–1990. **Proces upadku dyktatury komunistycznej i zjednoczenia kraju nazywa się coraz częściej „pokojową rewolucją”.** To wyrażenie zastąpiło używane do niedawna powszechnie słowo „przełom” (*Wende*), by bardziej podkreślić charakter i wagę zmian.

Skuteczne dotarcie z przesłaniem uroczystości rocznicowych możliwe jest tylko dzięki wielokrotnemu powtarzaniu podstawowych idei. Dlatego obchody zostały tak zaplanowane, że co kilka tygodni odbywać

się będą rocznicowe uroczystości związane z konkretnymi wydarzeniami. Są to przede wszystkim obchody rocznic ustanowienia instytucji demokratycznych na zachodzie kraju (uchwalenie konstytucji, pierwsze wybory parlamentarne itd.) lub „pokojową rewolucją” na wschodzie (zob. Aneks 2).

3. Społeczna funkcja dwóch lat rocznic (2009–2010)

Tegoroczne obchody mają służyć społecznej integracji w wielu wymiarach. Dwa z tych wymiarów mają dla elit szczególne znaczenie: zniesienie mentalnego podziału na wschód i zachód Niemiec połączone z ugruntowaniem postaw demokratycznych na wschodzie kraju oraz włączenie migrantów i ich potomków do społeczeństwa niemieckiego.

3.1. Połączyć wschód z zachodem

Dwadzieścia lat po zjednoczeniu państwa silne są wzajemne uprzedzenia między wschodem i zachodem kraju. Dwa lata jubileuszy mają umocnić poczucie jedności poprzez wykreowanie wspólnych pozytywnych symboli historycznych. W czasie oficjalnych obchodów wydarzeń związanych z „pokojową rewolucją” podkreśla się znaczenie opozycji i protestów społecznych w NRD. To one miały doprowadzić do wyzwolenia się społeczeństwa wschodniemieckiego z systemu komunistycznej dyktatury, a dopiero w konsekwencji – do zjednoczenia Niemiec. Taki sposób opowiadania historii sprzed dwudziestu lat ma przywrócić obywatelom wschodniej części kraju poczucie współtworzenia zjednoczonego państwa.

Między społeczeństwami byłego RFN i byłej NRD nadal występują istotne różnice. Na zachodzie Niemiec dominuje negatywny stosunek do ernerdowskiej przeszłości, porównywalny do zdecydowania, z jakim zachodni Niemcy odrzucają dyktaturę nazistowską. Badania opinii społecznej pokazują, że na wschodzie kraju silna jest nostalgia za systemem komunistycznym. Wyniki sondażu instytutu Infratest Dimap wskazują,

że ponad połowa mieszkańców wschodnich landów uważa socjalizm za dobry ustrój. Chwalą przy tym szczególnie szkolnictwo i służbę zdrowia realnego socjalizmu. 38% ankietowanych sądzi, że obecnym problemom kraju winne jest zjednoczenie Niemiec. 41% utożsamia zaś NRD nie z systemem bezprawia, ale z ładem i porządkiem¹⁴.

Pozytywne opinie o państwie realnego socjalizmu nie są wyłącznie cechą ludzkiej pamięci, każącej idealizować przeszłość. Można je wytłumaczyć niezadowoleniem ze stanu obecnego. Paradoksalnie, pomimo olbrzymich transferów pieniężnych z zachodu na wschód, to mieszkańcy byłej NRD gorzej oceniają czas po zjednoczeniu i nowe państwo. Wedle badań uczonych z uniwersytetu w Bielefeld, 73% Niemców ze wschodu czuje się niezrozumianymi i pokrzywdzonymi w wyniku zjednoczenia, 64% czuje się obywatelami drugiej kategorii. Poczucie frustracji przekłada się też na znacząco niższy poziom akceptacji ładu demokratycznego w „nowych krajach związkowych”. Wedle badań z 2006 roku tylko 38% wschodnich Niemców uważało demokrację za najlepszą formę ustrojową. Zaś wedle badań uczonych z uniwersytetu w Hohenheim 57% uważa, że „idee socjalizmu NRD” powinny być bardziej uwzględniane we współczesnych Niemczech. Łączy się to z tęsknotą za wspólnotą i opiekuńczym państwem¹⁵.

3.2. Optymizm na czas kryzysu

Potrzeba znalezienia pozytywnych symboli w przeszłości jest tym silniejsza, im słabsza jest gospodarka niemiecka wskutek panującego kryzysu światowego. Już od kilkunastu lat w Niemczech odczuwalny jest kryzys na rynku pracy, co kontrastuje z pełnym zatrudnieniem w zachodnich Niemczech w czasach boomu lat sześćdziesiątych. Wzrost gospodarczy nie był w ostatnich latach tak imponujący, jak w czterech powojennych dekadach, a w roku 2009 gospodarka niemiecka prawdopodobnie wejdzie w ostrą fazę recesji. Niemiecka marka była kiedyś

¹⁴ Piotr Cywiński, Niemcy obojga narodów, *Wprost*, 10.05.2009.

¹⁵ Kazimierz Wóycicki, Waldemar Czachur, Jak rozmawiać z Niemcami. O trudnościach dialogu polsko-niemieckiego i jego europejskim wyzwaniu, Wrocław 2009, s. 19.

przedmiotem narodowej dumy, od jej wprowadzenia zaczęto powojenne reformy ekonomiczne, zawsze podkreślano jej stabilność. Pojawienie się przed siedmiu laty ponadnarodowego euro w obiegu zlikwidowało ten narodowy symbol. W sytuacji obecnego kryzysu gospodarczego potrzeba pozytywnych nawiązań do historii staje się coraz silniejsza. Powstaje wrażenie, że **obchody jubileuszowe 2009–2010 mają w zamyśle niemieckich elit dać społeczeństwu rozwojowy impuls i poczucie optymizmu.**

3.3. Integracja migrantów

Szereg pozytywnych odwołań do przeszłości ma również zintegrować imigrantów z państwem. Niemcy będą w coraz większym stopniu społeczeństwem imigracyjnym; liczba przybyszów do RFN lub ich bezpośrednich potomków wynosi około 15,3 mln, czyli 19% ludności kraju. W niektórych wielkich miastach, jak Norymberga, Frankfurt czy Stuttgart odsetek dzieci poniżej lat pięciu pochodzących z rodzin imigracyjnych wynosi powyżej 60%. Upowszechniany obecnie model patriotyzmu ma być dla nich atrakcyjny, by umożliwić im identyfikację z niemieckim społeczeństwem. Pamięć o zbrodniach niemieckich nie może – w przekonaniu polityków – ciążyć na przybyszach z innych części świata, urodzonych w innej kulturze. Język, w którym opowiada się historię, musi być natomiast uniwersalny i zrozumiały także dla tych, którzy nie znają historii Niemiec z przekazów rodzinnych.

Krzysztof Marcin Zalewski

ANEKSY

Aneks 1. Kalendarium niemieckich sporów o historię i pamięć¹⁶

1945–1946 – okres denazyfikacji przeprowadzanej przez władze okupacyjne, powiązanej z przymusową reedukacją polityczną społeczeństwa. Proces norymberski. Publikacje pierwszych ważnych dzieł podejmujących problematykę niemieckiej winy i odpowiedzialności za nazizm: „Problem winy” Karla Jaspersa („Schuldfrage”, 1946) oraz rozrachunkowych dzieł filozofów lewicowej szkoły frankfurckiej.

II połowa lat 40. – połowa lat 50. – nikła intensywność dyskusji rozrachunkowych z nazizmem. W narracjach o wojnie dominował wątek bombardowań niemieckich miast przez aliantów i przymusowych przesiedleń Niemców z Europy Środkowej i Wschodniej. Pierwsze efekty polityki gospodarczej i wzrostu gospodarczego pozwoliły na budowę pozytywnego stosunku społeczeństwa zachodnioniemieckiego do tożsamości narodowej opartej na sukcesie gospodarczym.

1958 – proces Einsatzkommando (oddziału SS) z miasta Ulm. Utworzenie Centralnego Biura Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu. Debaty o nierozliczonej nazistowskiej przeszłości oraz o obecności sprawców zbrodni w życiu publicznym.

1960–1962 – proces Adolfa Eichmanna w Jerozolimie, winnego Zagłady europejskich Żydów. Proces toczył się przy olbrzymim zainteresowaniu światowych mediów. W tej atmosferze dochodzi również w Niemczech Zachodnich do procesów osób odpowiedzialnych za zbrodnie w obozach śmierci. Procesy te wywołały wstrząs wśród niemieckiej opinii publicznej, ponieważ ukazały mechanizm zbrodni oraz osoby za nią odpowiedzialne. Holocaust został uznany za ważną cezurę w historii cywilizacji Zachodu. W niemieckich debatach publicznych za przyczynę zbrodni

¹⁶ Aneks oparty m.in. na: Kazimierz Wóycicki, Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2004; Kazimierz Wóycicki, Piotr Buras (red.), Spór o niemiecką pamięć. Debata Walser–Bubis, Warszawa 1999.

po raz pierwszy zostały uznane nie skłonności przywództwa III Rzeszy, lecz cechy społeczeństwa niemieckiego: kult posłuszeństwa, wychowanie w dyscyplinie, nacjonalizm, przekonanie o szczególnej roli Niemiec w świecie i ambicje mocarstwowe.

Lata 60. – spór wokół książek Fritza Fischera, w których wskazywał jako przyczynę wybuchu pierwszej wojny światowej niemiecki nacjonalizm i dążenia mocarstwowe. Przesunięcie debaty na kwestie mechanizmów społecznych, które umożliwiły dojście do władzy partii nazistowskiej. Pierwszy wielki niemiecki spór historyczny, w którym niektórzy badacze poddali krytycznej refleksji niemiecką historię i historiografię XIX wieku oraz pierwszej połowy XX, widząc w nich źródła dyktatury. Tezy te spotykały się jednak jeszcze przez co najmniej dwie dekady z oporami konserwatywnych historyków, którzy upatrywali źródła pierwszej wojny światowej w logice sytuacji międzynarodowej, a źródła nazizmu – wyłącznie w dynamice rozwoju sytuacji w latach 20. i 30. XX wieku.

Lata 70. i początek 80. – apogeum „kompleksu winy”, zespołu przekonań związanych z poczuciem winy historycznej za nazizm i krytycznego podejścia do niemieckiej historii. Krytyczny stosunek pokolenia '68 do generacji rodziców. W życiu politycznym zbiegło się to z okresem rządów socjaldemokratów (SPD) i Willy'ego Brandta, który w czasie drugiej wojny światowej przebywał na emigracji. Symboliczne ukłęknięcie kanclerza przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie w imieniu narodu niemieckiego.

Lata 80. – poszukiwanie nowej pozytywnej tożsamości przez konserwatywnych intelektualistów. Prawica niemiecka uważała negatywny stosunek do całości niemieckiej historii (przypisywany przez nich lewicy) za stan groźny dla demokracji. Konserwatywni historycy szukali pozytywnych tradycji w niemieckiej przeszłości, jednocześnie zdecydowanie potępiając te wątki, które prowadziły do nazizmu. Nowy rząd „koalicji mieszczańskiej” (CDU/CSU-FDP) Helmuta Kohla starał się zbudować „normalną niemiecką tożsamość narodową” opartą na powojennych sukcesach społeczeństwa, przy jednoczesnym zachowaniu pamięci o nazistowskich zbrodniach. Budowa Domu Historii Republiki Federalnej Niemiec (Bonn). Ponieważ w tej wizji historii III Rzesza miała być

tylko jednym z okresów, które należą już do przeszłości, lewica niemiecka odbiera te dążenia jako powrót do milczenia lat 50. Doprowadziło to do wieloletniej publicznej debaty zwanej „sporem historyków” (*Historikerstreit*). Najbardziej znanymi uczestnikami debaty byli konserwatyści Ernst Nolte i Michael Stürmer oraz przedstawiciel intelektualnej lewicy – Jürgen Habermas.

1996 – debata wokół książki Daniela Goldhagena „Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust” (wyd. polskie Warszawa 1996). Teza o współodpowiedzialności zwykłych obywateli niemieckich za Holocaust spotkała się z przychylnym przyjęciem czytelników i dość wrogą odpowiedzią zawodowych historyków.

Druga połowa lat 90. – wystawa ukazująca szerokiej publiczności zbrodnie popełnione nie przez organizacje nazistowskie (SS, Gestapo), lecz przez niemiecką armię w czasie drugiej wojny światowej. Nastąpiło podkopanie dotychczas dominującego w społeczeństwie mitu niewinności wojskowych. Jednocześnie dokonano się przewartościowanie oceny spisku oficerów zakończony nieudanym zamachem na Hitlera¹⁷. Jeszcze w latach 50. duża część społeczeństwa uważała ich za zdrajców, którzy złamali zasadę posłuszeństwa i splamili honor armii. W latach 90. władze państwowe ich zrehabilitowały, stali się pozytywnymi bohaterami Bundeswehry jako żołnierze, którzy odmówili wykonywania rozkazów niezgodnych z ich sumieniem.

1988–1999 – powstaje najwięcej pomników i miejsc pamięci poświęconych ofiarom zbrodni nazistowskich. Spór o berliński pomnik Holocaustu („Pomordowanym Żydom Europy”) zakończył się decyzją Bundestagu o jego budowie.

1998 – spór o miejsce Holocaustu w niemieckiej kulturze pamięci, zwany od nazwisk dwóch protagonistów, pisarza Martina Walsera oraz Ignatza Bubisa, przewodniczącego Centralnej Rady Żydów w Niemczech, „debatą Walser–Bubis”. Spór został wywołany mową Martina Walsera, wygłoszoną przez pisarza po otrzymaniu pokojowej nagrody księgarzy niemieckich, w której autor odrzucał zdominowanie niemieckiej kultury

¹⁷ Chodzi o zamach kętrzyński w Wilczym Szańcu, 20 lipca 1944.

pamięci przez Zagładę. Jego głównym oponentem był Bubis, ówczesny przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech, zarzucający pisarzowi chęć zakończenia debat o niemieckiej odpowiedzialności i zdjecia z Niemców poczucia winy. Debata była ostatnią dotychczasową wielką dyskusją publiczną na temat odpowiedzialności za nazizm.

Koniec lat 90. – początek XXI w. – powrót debat o niemieckich ofiarach wojny: Niemcach, którzy zginęli w wyniku alianckich nalotów oraz Niemców wysiedlonych z Europy Środkowej i Wschodniej. Publiczne dyskusje toczą się już w języku ukształtowanym pod wpływem debat o Holocauście. Rozpoczyna się debata o Centrum przeciw Wypędzeniom, zainicjowana przez Związek Wypędzonych.

2006 – debata o „radosnym patriotyzmie”, związana z odbywającymi się w Niemczech Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej. Do klasycznych symboli narodowych, takich jak flaga, godło czy hymn, Niemcy w powojennej historii mieli często stosunek krytyczny. Choć niekiedy na ulicach niemieckich miast pojawiały się flagi narodowe niesione przez radosny tłum (przy okazji zwycięstw w Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w 1954, 1974 i 1990 roku czy podczas uroczystości z okazji zjednoczenia kraju na jesieni 1990 roku), to elity intelektualne i główne media miały zwykle do tego rodzaju zachowań spory dystans. Tym razem elity niemieckie były przygotowane mentalnie na spontaniczny wybuch sportowego patriotyzmu. W lecie 2006 roku, jeszcze podczas trwania turnieju, jeden z czołowych niemieckich publicystów Matthias Matussek, wydał książkę „My, Niemcy. Dlaczego inni mogą nas lubić”. Wyrażała ona radość z sukcesów sportowych, ale też z dobrej organizacji mistrzostw i pozytywnego postrzegania Niemców przez zagranicznych gości. Kolejne dość silne emocje tego rodzaju Niemcy przeżywali rok później, po sukcesie niemieckiej reprezentacji mężczyzn w piłce ręcznej.

Aneks 2. Kalendarium rocznic obchodzonych w latach 2009–2010¹⁸

Na lata 2009–2010 zaplanowano w Niemczech obchody jubileuszy 60-lecia RFN oraz 20-lecia obalenia muru berlińskiego i zjednoczenia Niemiec. Centralne idee uroczystości to wolność i jedność – 60 lat demokracji na zachodzie kraju oraz 20 lat jedności państwa. Zjednoczenie państwa w rok po upadku muru berlińskiego przedstawiane jest jako wynik dążenia społeczeństwa wschodnioniemieckiego do wolności. Świętowane rocznice związane są z kolejnymi etapami budowania instytucji demokratycznych na zachodzie w roku 1949 oraz z kolejnymi etapami wyzwalań się społeczeństwa na wschodzie w latach 1989–1990. Oba te ciągi wydarzeń, które dzieli 40 lat, są interpretowane w odwołaniu do praw człowieka i demokracji i oba stanowią uzupełniające się mity założycielskie niemieckiego porządku demokratycznego.

Ze strony władz centralnych przygotowania jubileuszowych obchodów koordynowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Udział w ich planowaniu brał niemiecki MSZ, Kancelaria Prezydenta RFN oraz Urząd Kancelarski, a w nim Sztab Planowania Politycznego oraz Biuro Pełnomocnika Federalnego ds. Kultury i Mediów. Niektóre władze krajowe (landowe), przygotowały własne obchody, które mogą mieć konkurencyjny charakter wobec obchodów centralnych w Berlinie. Władze Saksonii, której jedno z głównych miast, Lipsk, było centrum ruchów obywatelskich w NRD, aspirowały nawet do organizacji centralnych obchodów związanych z pamięcią wschodnioniemieckiej opozycji. Na krajobraz wielkiego jubileuszu składają się nie tylko oficjalne obchody, lecz także artykuły i emisje w publicznych i prywatnych mediach oraz wiele inicjatyw o charakterze komercyjnym (okolicznościowe albumy, karty pocztowe, kubki, koszulki itd., na których utrwalono zdjęcia z czasów obalenia muru berlińskiego).

¹⁸ Do daty dziennej przypadającej w 2009/2010 roku rocznicy dodano w nawiasie rok, w którym dane wydarzenie miało miejsce. Kalendarium przygotowane m.in. na podstawie strony http://www.freiheit-und-einheit.de/cln_028/nn_1250532/EuF/DE/03___DatenFakten/Zeitleiste___Wiedervereinigung.html

Rok 2009

2 maja (1989) – rozpoczęcie demontażu urządzeń strażniczych na granicy węgiersko-austriackiej.

7 maja (1989) – organizacje opozycyjne przeliczały głosy oddane w wyborach lokalnych w NRD, niezależnie od oficjalnych komisji. Po ogłoszeniu przez władze sfałszowanych wyników opozycjoniści zorganizowali masowe protesty. Wydarzenie to publicznie upamiętniono w tym roku, oddając hołd obywatelom, którzy potrafili wykazać się odwagą cywilną i sprzeciwić dyktaturze.

12 maja (1949) – koniec blokady Berlina Zachodniego przez ZSRR. Miasto przez wiele miesięcy funkcjonowało dzięki transportom lotniczym alianców zachodnich.

23 maja (1949) – wejście w życie konstytucji w zachodnich strefach okupacyjnych RFN (od 3 października 1990 roku obowiązuje ona w całych Niemczech).

14 sierpnia (1949) – pierwsze parlamentarne wybory federalne w RFN.

19 sierpnia (1989) – „Piknik Paneuropejski” k. Sopronu (otwarcie granicy węgiersko-austriackiej na trzy godziny). Na Węgrzech będzie to świętowane jako symboliczne zakończenie podziału Europy. Planowany udział kanclerz Angeli Merkel.

4 września (1989) – początek antyreżimowych, tzw. poniedziałkowych demonstracji w Lipsku, który stał się centrum ruchów obywatelskich w NRD.

7 września (1949) – ukonstytuowanie się pierwszego parlamentu na zachodzie Niemiec, Bundestagu i Bundesratu.

10 września (1989) – umożliwienie obywatelom NRD swobodnego przekraczania granicy węgiersko-austriackiej, co ułatwiło wyjazdy obywateli NRD do Niemiec Zachodnich;

– powstanie organizacji obrońców praw człowieka „Nowe Forum”, która domaga się reform w NRD.

12 września (1949) – wybór przez Zgromadzenie Federalne (Bundesversammlung) pierwszego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, Theodora Heussa (FDP).

15 września (1949) – wybór pierwszego kanclerza Konrada Adenauera (CDU).

30 września (1989) – kilka tysięcy obywateli NRD przebywających w ambasadach RFN na Węgrzech, w Czechosłowacji i Polsce otrzymuje zgodę władz NRD na wyjazd do RFN. Ówczesny minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher oznajmił to na balkonie praskiej ambasady (*Balkonrede*).

7 października (1949) – powstanie NRD (brak obchodów).

7 października (1989) – uroczystości 40-lecia NRD, w których bierze udział Michaił Gorbaczow. Wydarzenie to będzie wspomniane prawdopodobnie wyłącznie w kontekście początku masowych demonstracji opozycyjnych, które nastąpiły kilka dni później.

9 października (1989) – 70-tysięczna demonstracja opozycyjna w półmilionowym Lipsku. Tłum skanduje „To my jesteśmy narodem” (*„Wir sind das Volk”*), które to zdanie stało się najważniejszym hasłem protestów obywatelskich w NRD.

4 listopada (1989) – największa demonstracja opozycyjna w historii NRD – na ulice Berlina wyszło około 1 mln ludzi;
– umożliwienie obywatelom NRD swobodnego przekraczania granicy czechosłowacko-austriackiej.

9–10 listopada (1989) – decyzja władz NRD o otwarciu granicy z RFN i braku kontroli na granicy z Berlinem Zachodnim świętowana jako obalenie muru berlińskiego i kulminacyjne wydarzenie „pokojoywej rewolucji”.

22 listopada (1949) – na mocy porozumienia w Petersbergu k. Bonn RFN uzyskuje suwerenność.

28 listopada (1989) – przedstawienie Bundestagowi dziesięciopunktowego programu „przewyciężenia podziału Niemiec i Europy” przez kanclerza Helmuta Kohla (CDU).

7 grudnia (1989) – początek rozmów „okrągłego stołu” w NRD, przy którym zasiedli przedstawiciele komunistycznej SED, zależnych od niej partii satelickich oraz przedstawiciele opozycji. Zakończenie – **7 marca 1990 roku**.

Rok 2010

10 lutego (1990) – sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Michaił Gorbaczow, sygnalizuje gotowość do zaakceptowania zjednoczenia Niemiec. Proces połączenia się NRD i RFN jest w Niemczech nazywany „powtórny zjednoczeniem” (*Wiedervereinigung*), by podkreślić związek z pierwszym zjednoczeniem Niemiec, które dokonało się w 1871 roku.

18 marca (1990) – pierwsze wolne wybory do Izby Ludowej, parlamentu NRD.

18 maja (1990) – podpisanie układu ustanawiającego między NRD a RFN unię walutową, gospodarczą i społeczną. Układ wszedł w życie z dniem 1 lipca 1990 roku.

23 sierpnia (1990) – decyzja Izby Ludowej NRD o przystąpieniu do RFN.

12 września (1990) – podpisanie traktatu 2+4 (między oboma państwami niemieckimi oraz byłymi mocarstwami okupacyjnymi: Francją, Wielką Brytanią, USA i ZSRR).

3 października (1990) – zjednoczenie Niemiec.

THE BERLIN REPUBLIC.

Evolution of Germany's politics of memory and German patriotism

Introduction

“We have the right to celebrate”, chancellor Angela Merkel has been quoted as saying during one of the meetings devoted to preparations for the 60th anniversary of the Federal Republic of Germany and the 20th anniversary of the fall of the Berlin Wall and German reunification. This simple sentence expresses the essence of the change that has occurred in the attitude of most of the German elite towards the country's most recent past. The sense of guilt for the Third Reich's crimes and the obligation to remember them, which prevailed until recently, are now gradually giving way to a pride in Germany's achievements.

The object of this paper is to evaluate German memory in the year of the double anniversary of 1949 and 1989 and analyse its influence on the collective identity of the German people. It would not be legitimate to simply say that the memory of Nazism has been replaced by a sense of success stemming from the achievements of the Federal Republic of Germany. The essential characteristic of German memory today is that responsibility for the shameful chapters of history and the recognition that Germans were also victims of the war (discussed in part one of the text) coexist with the ‘new patriotism’ derived from the pride of the German democracy founded on constitutional values (discussed in part two of this paper). This second component seems to have become more preeminent recently, and for this reason 1949, the year in which the Federal Republic of Germany was established and its constitution was enacted, is increasingly perceived as almost marking the beginning of Germany's contemporary history.

In contrast, the 70th anniversary of the outbreak of World War II, which also falls this year, will be remembered by the Germans mainly in con-

text of Germany's relations with Poland. Today, the German elite agrees that the obligation to remember the German crimes of the past does not entail any political obligations towards other states.

Main points

1. In Germany, Nazism is still regarded as an important historical experience and is constantly present in public debate. It is commonly believed that the debt created by the National Socialist past has been paid in full and that the reappraisal conducted by Germany could serve as a model for other societies burdened with the legacy of dictatorships or historical crimes. However, the emphasis in the German representations of the past is now placed slightly differently:

■ Some groups of German society are being presented as victims of World War II. In particular, this refers to those killed in the carpet bombings of German cities and the Germans forcefully resettled from Poland, Czechoslovakia and, to a smaller extent, Russia. The victims of the Nazi regime are often remembered in a manner suggesting they were mainly Germans, i.e. reference is made to German Jews, German homosexuals or members of the German resistance movement and political opposition.

■ Public resistance against the Nazi dictatorship is given more attention than in the previous decades. The activities of those who opposed Hitler in the army or in the academic community are being highlighted and the deeds of those who helped the Jews during the war are highlighted.

■ Nazi crimes are increasingly regarded as creating no political obligations towards the societies from which the victims of the Third Reich originated. Germans consider themselves obliged to remember the crimes, but not to compensate the societies affected by them.

■ In the context of World War II, more attention is given to crimes committed by members of other nations.

The German debates about the Nazi past distinguish between two important notions of *guilt* and *responsibility*. *Guilt* concerns those who committed the crimes, passively witnessed them or failed to oppose the

system. The next generations of Germans are *responsible* for remembering the crimes, while the sense of *guilt* is gradually disappearing.

2. In 2009 and 2010, Germany is celebrating a series of anniversaries. The intention behind the celebrations is to instil a sense of pride for belonging to the nation, understood in the civic sense. The anniversaries concern two separate sets of events, linked together in the media message: the 60th anniversary of the Federal Republic of Germany (1949) and the events that surrounded its establishment, celebrated as the birth of German democracy, and the 20th anniversary of the fall of Communism in the German Democratic Republic and German reunification (1989–1990). The tenor of the celebrations is joy at Germany's success during the last sixty years, the successful development of democracy and political freedom, and the restoration of German unity. The emphasis has been placed in this way in order to:

- develop positive references to Germany's past and, consequently, build a positive image of the nation, i.e. to foster a new German patriotism,
- integrate society around its constitutional values, and in particular, integrate the population of the former GDR with the rest of Germany,
- effectively include immigrants.

I. Legacy of dictatorships and the language of debates about history in Germany

1. Settling the Nazi period and remembering the war

1.1. End of the reappraisal

Today, German discussions about the war and the Nazi period are not as heated as the reappraisal debates of previous decades. Those past debates have produced a broad consensus about the obligation to remember the crimes of the Third Reich, and especially the Holocaust. The dominant view in today's Germany is that the period of accounting for the legacy of the Third Reich is now over.

In West Germany, the reappraisal of the Nazi past involved long debates held in many media, especially in the opinion-forming newspapers (see Appendix 1). The post-war historical and political discussions focused on two issues: firstly, the nature of the National Socialist dictatorship as a historical experience, and secondly, the ways of preserving the public memory of it.

The dispute about the past concerned the question of whether the Nazi period had been an exceptional phenomenon in German history, an aberration caused by Great Depression and the trauma of World War I, or a consequence of the development of German culture and intellectual heritage over the centuries. Right-wing intellectuals defended the former notion, while intellectuals on the left usually argued that the latter was the case. Until the 1960s, the conservative Christian-Democratic interpretation prevailed in the debates, later, however, the negative attitude towards German history in its entirety became dominant.

The second major subject of debate concerned the place of the memory of Nazi crimes (especially the Holocaust) in the historical awareness of the Germans, and the effect of this memory on society's political identity. Here, too, important ideological divisions existed. The left believed that Nazi crimes should be placed at the centre of the historical awareness of

the Germans. The Christian Democrats, on the other hand, rather criticised the dominance of the issue of responsibility for Nazism until the 1970s. Right-wing thinkers and politicians would emphasise that the time of the National Socialists' rule had been a period of tragic crimes, however, they were reluctant to call individuals to account for their wartime deeds. Right wing intellectuals recognised the need to educate the public about the German crimes committed during the war (which the left called for determinedly), however, at the same time they emphasised the importance of being proud for the non-Nazi German tradition. By analysing society's behaviour in the past, Germans were to comprehend which mechanisms had led to the fall of democracy and the emergence of totalitarianism.

Nowadays the German elite is strongly convinced that the Federal Republic of Germany has thoroughly settled its Nazi past by making the subject of National Socialism the foundation of civic education and by marginalising extreme right political and intellectual movements. It is believed that Germany has developed a model solution for 'overcoming a difficult past'. Pride of historical achievements has been replaced by pride for having correctly dealt with historical guilt. It is a widely held opinion that this manner of accounting for the past should serve as a model for other societies affected by the experience of totalitarianism. In particular, it is thought that the legacy of undemocratic rule or historical crimes has not been adequately accounted for in the countries east of Germany.

1.2. Guilt *versus* responsibility

This manner of accounting for the past leads to a specific way of speaking about history. In reference to the past, public debates seldom make reference to the notion of *guilt*. Instead, the emphasis is on the need for *responsibility* for the crimes of the National Socialist regime. *Guilt* concerns those who committed the crimes, passively witnessed them or failed to oppose the system. Therefore, even in the broadest sense, it may be attributed only to the generation that lived under the dictatorship. *Responsibility*, on the other hand, looks to the future – successive gene-

rations of Germans are responsible for remembering the crimes. Teaching about Nazism remains an important aspect of civic education. The sense of responsibility for the past was demonstrated in November 2008 when the Bundestag adopted the governmental bill “Modifying the federal concept of memorial sites: taking responsibility, strengthening reappraisal, deepening memory”¹. The law provides for the development of universal educational programmes for specific sites of crimes committed by the totalitarian regimes and the erection of memorials in central spots of German cities to commemorate the past. The objective is to pass the knowledge on to the next generations rather than stimulate debate. This might create a risk for German memory – while German society will not deny the crimes, the memory of them may become ritualised, leaving successive generations indifferent about it.

1.3. The evolving memory of German crimes

The German elite agrees upon the obligation to remember the crimes of the Third Reich and their victims². This refers in particular to the Holocaust and, to a much smaller degree, the crimes against citizens of the other occupied countries in Europe. Still in the 1990s, historical obligations were invoked to motivate compensation payments to the victims of forced labour and Germany’s commitment to the integration of Central and Eastern Europe with the Western structures (although economic and geostrategic interests also played a role). Now, however, **the German elite unanimously considers the obligation to remember Germany’s past crimes to involve no political obligations towards other states.**

German politicians recall the crimes committed against nationals of other countries mainly on the occasion of visits to the countries concerned. In the domain of international relations, the objective of the pol-

¹ <http://www.bundestag.de/ausschuesse/a22/berichte/gedenkstaettenkonzeption/1610565-3.pdf>

² Cf. this year’s address by president Horst Köhler on the Holocaust Day (27 January, the anniversary of the liberation of the Auschwitz extermination camp, celebrated in Germany since 1996). <http://www.bundestag.de/dasparlament/2009/06-07/titelseite/23467204.html>

itics of memory is to reconcile the Germans with the nations which fell victim to the Third Reich.

In recent years, a change has also occurred in the way World War II and the memory of it are being perceived in Germany. On the one hand the Germans are now seen not only as the perpetrators of crimes, but also as victims of forced resettlements and the Allied bombings of civilian targets. On the other, a lot of attention in the narratives of the most recent history is devoted to the examples of German resistance to Nazism. Movies such as ‘Valkyrie’ or ‘Sophie Scholl’ can easily create the impression that opposition attitudes were common and the rejection of Nazism by the resistance heroes complete. This may be seen as part of the effort to build a civic ethos that would foster resistance against any authoritarian rule. Nevertheless, such politics of memory may also create the side effect of placing the focus of the German historical awareness on the opponents and victims of National Socialism, e.g. the German Jews, homosexuals or members of the resistance movement and the political opposition.

2. Settling the GDR legacy

In comparison with other states, overcoming the legacy of the Communist dictatorship in Germany initially appeared to be an easy task. Having undergone the process of re-educating West German society after the National Socialist dictatorship, the authorities of the Federal Republic of Germany and the East German opposition intended to apply a similar model of educational policy in the GDR. Numerous public institutions were established to deal with the legacy of the German Democratic Republic, including the most important ones: the Gauck Office³

³ Named after its first president, Joachim Gauck. The proper name is: Office for the Files of the Security Service of the former German Democratic Republic (Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU). The current president of the Office is Marianne Birthler; http://www.bstu.bund.de/cln_028/DE/Home/homepage__node.html__nnn=true

whose primary task was to store and make available the Stasi files, and the government-appointed Foundation for the Examination and Re-appraisal of the SED Dictatorship⁴, which deals with research and education activities.

However, as with the settling of the Third Reich legacy after World War II, the reappraisal of the SED dictatorship period also stumbled on many obstacles. One of them stemmed from the provisions of the German reunification treaty. Since the GDR had ceased to exist, the secret services and the political police could simply be disbanded, and the discredited East German elite (newspaper editors, academic lecturers, etc.) replaced with professionals from West Germany. This manner of de-communisation made East German society feel that the German reunification was more like an absorption of the GDR by the Federal Republic of Germany (which was a fact in legal terms) than a union of equal partners⁵. The East Germans felt almost conquered and colonised by West Germany. **Even though civil society activities (private foundations, opposition archives) made an important contribution to the reappraisal of the system, and the impulse for reappraisal had come from the last GDR parliament elected in a free election, it was still perceived as a process imposed from above rather than a realisation of the needs of East Germans. Paradoxically, the issue of the presence of former Stasi members and collaborators in the public administration was more controversial for the West Germans than in the former GDR.**

⁴ Stiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, <http://www.stiftung-aufarbeitung.de/>. This year, the Foundation is one of the institutions involved in the preparations for the anniversary of the fall of the Berlin Wall.

⁵ In the language of German politics, the use of the popular term 'new federal states' (neue Bundesländer) suggesting that the reunification involved an inclusion of new states to the Bundesrepublik, rather than inclusion of the GDR as a whole, consolidates this perception.

3. The language and characteristics of public debate about the difficult past

The language of contemporary debates about the past has been forged in the discussions about the Third Reich. Certain terms and phrases acquired particular meaning. For instance, the term ‘historical policy’ (*Geschichtspolitik*), which was used after World War II mainly to describe dictatorial practices and administrative restrictions on the freedom of historical research, is now seldom used in Germany. The preferred notions are ‘culture of memory’ (*Erinnerungskultur*) or ‘politics of memory’ (*Erinnerungspolitik*). These terms refer to the measures undertaken to shape attitudes towards the past. Similarly, using the terms ‘resettlement’ or ‘population transfer’ to denote the expulsions during and after the war is unwelcome in Germany as these terms were part of the Nazi and Soviet propaganda. The notions of ‘expulsion’ or ‘forced resettlement’ are therefore used in public debates. The German elite is still very cautious about notions such as ‘nation’ or ‘patriotism’, although references to the nation and national symbols have again become quite frequent in recent years.

The term ‘Nazi dictatorship’ (*NS-Diktatur*) is used most commonly to describe the system of the Third Reich. However, its exclusive use may have the effect of blurring the responsibility of German society for the crimes of the regime and blame them solely on anonymous (and presumably few) ‘Nazis’.

The message about history communicated in the media discussions in Germany has five important features which stem both from the German experience and from the trends observed in the narratives about the past throughout Western Europe.

■ **Firstly, official memory deals primarily with the victims and those who caused their suffering, and not military victories or defeats.** Like in most European countries, historical memory in Germany had been dominated for centuries by narratives about rulers and their military triumphs. As a result of the reappraisal of the National Socialism period and the extermination of the Jews in particular, German history under-

went a revision and the cult of victory was eradicated from public awareness. The message of historical narrative is exclusively anti-war. Because of this pacifist attitude, Germans also fail to understand, and feel superior to, those political communities or ethnic groups in whose memory the tradition of victorious battles still occupies an important place.

■ **Secondly, history is being told mainly through the experience of individuals, preferably ordinary people rather than personalities with special achievements.** The history of the society is presented through individual lives. This tendency is visible not only in research publications, which are increasingly following the tendency to study history from an individual perspective, but also in movies or historical exhibitions, such as those about the expelled Germans. Individual experience is also included in political speeches – for instance the German president presented the tragedy of World War II on the 60th anniversary of its end by invoking complicated individual lives⁶.

■ **Thirdly, the story of human rights, the fight to assert them and their violations forms the foundation of historical narrative.** In the German media, this feature coexists with the individualisation of history, often narrated as the story about the suffering of individuals whose rights are violated by regimes. While in the previous decades, this manner of narrating history concerned the victims of Nazism, in the last decade the fate of the German victims of the war, i.e. expellees and those killed in the Allied bombings, has also started to be described in this way. This manner of speaking about the past may be perceived as an attempt to remove the suffering of the German civilians from context of the Nazi crimes.

⁶ http://www.bundespraesident.de/Anlage/original_623781/Begabung-zur-Freiheit.pdf

■ **Fourthly, historical discussions in Germany now take into account the fate of various social groups which used to be discriminated against.** Thus, the histories of women and ethnic and sexual minorities occupy a preeminent position. A special place is devoted in German memory to the victims of the Holocaust and, to a lesser extent, the victims of the Nazi genocide against the Roma and Sinti people.

■ **Finally, the category of ‘nation’ has disappeared from historical narrative. Language identifying the victims and perpetrators of Nazi crimes in terms of nationality, without indicating their social roles or positions, is being avoided.** For instance, when speaking the perpetrators of past crimes one does not refer to them exclusively in ethnic categories (‘Germans’, ‘Ukrainians’, ‘Latvians’, ‘Romanians’). Instead, terms such as ‘Ukrainian gendarmes’, ‘Latvian assistant policemen’ or ‘Romanian soldiers’ are used’. German public opinion has strong reservations about those historical narratives in Central and Eastern Europe which describe the victims of the German policy in ethnic rather than civic terms – it should be noted that the stereotype of Central and Eastern Europe as a region where ethnic (non-civic) nationalism remains an influential ideology is still well rooted in Germany.

The above changes in the manner of remembering the past are not specifically German – the historiographies of most Western European societies have undergone similar transformations. Nevertheless, the focus on individual lives in historical narrative about the German war experience (e.g. the expulsion) may obliterate the context in which it took place: the context of German crimes and the responsibility for them.

⁷ Georg Bönisch et al., Die Komplizen. Hitlers willige Helfer beim Judenmord, *Der Spiegel*, 18.05.2009.

4. Politics of memory as an area of consensus

Although the federal government co-finances many projects in the politics of memory domain, in Germany the government is just one of many institutions dealing with society's memory. The state does not dictate the subjects or impose the manner of conducting historical discussions. It does, however, influence the way in which history is commemorated by granting (or denying) public funding for specific initiatives. The discussions about the German way of remembering history involve non-governmental organisations, local and state (Land) authorities and the media. The politics of memory is therefore the outcome of negotiations among these groups, rather than a simple implementation of the government's concepts.

The German politics of memory used to inspire heated disputes about the past, especially the Nazi past. **It seems that as a result of those debates the main political groups have reached a certain compromise on how history should be remembered.** The compromise, whose potential to last is difficult to assess at this stage, consists in the practice of seeking broad political coalitions around specific projects within the state politics of memory. At the central level, most government initiatives, often after long public and parliamentary debates in the course of which the drafts are adjusted and modified, are adopted by the votes of all parliamentary groups (except for 'Die Linke', the Left Party).

The compromise on historical issues has been possible not only because the temperature of political debates about the past has dropped. Another reason why the main political forces sought a consensus concerned the changes which occurred in the German political scene. It is much harder to create a winning coalition in the Bundestag nowadays. The three-party arrangement in which CDU/CSU and SPD dominated for most of the post-war period while the FDP often tipped the balance, transformed in the course of the last three decades into a four or five party system. The three traditionally leading parties have been joined by the Greens and by the Left Party, formed through the union of the post-Communist PDS and the radical trade unionists from the former West Germany.

The consensus makes the German politics of memory very stable and relatively independent of changing government coalitions. The cost of investments in the field of the broadly understood politics of memory, and the time needed to complete them, also necessitate broad agreement. Rebuilding the memorial sites dedicated to the victims of the Communist and Nazi dictatorships (under the law modifying the federal concept of memorial sites) will cost the budget EUR35 million a year⁸. Another project, the reconstruction of the castle of Prussian kings (Berliner Schloss) to house the facilities of the Humboldt University and the Berlin library will cost EUR552 million⁹. In front of the castle, a Memorial to Freedom and Unity, for which the design is to be selected in an international competition, will be erected at a cost of around EUR5 million¹⁰. Widely discussed as an investment in the field of the politics of memory, the construction of a centre and museum documenting the forced resettlements after World War II will be much less costly for the budget – the public funding for the project will not exceed EUR2.5 million a year to 2011¹¹.

⁸ <http://www.bundestag.de/ausschuesse/a22/berichte/gedenkstaettenkonzeption/1610565-3.pdf>

⁹ Of this, EUR80 million will come from private donors, while the federal government and the state of Berlin will cover the rest. Cf. <http://www.bundestag.de/dasparlament/2009/18-19/kulturmedien/24246272.html>

¹⁰ <http://www.bundestag.de/dasparlament/2008/12-13/kulturmedien/19920327.html>

¹¹ <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/16/105/1610571.pdf>

II. In search of a model for German patriotism – two anniversary years (2009–2010)

1. Searching for a historical tradition of German patriotism

From the very inception of the Federal Republic of Germany, disputes were held about the attitudes of Germans towards the state and themselves, which progressed almost parallel to the reappraisal debates. The question asked by intellectuals was: Is German patriotism possible? And if so, what values and traditions should lie at its foundation? Today the German elite seems to agree on the need to build a positive identity for the citizens. The contemporary understanding of 'national community' is ever more distant from the romantic models in which common culture set the limits of 'nation'. The attempts at resurrecting older traditions, such as the legacy of Prussia, have failed, and the old national myths have been thoroughly reinterpreted. While some right-wing intellectuals insist that the traditionally understood German culture should remain the country's leading culture, the ongoing celebrations of the anniversaries of the creation of the Federal Republic of Germany (1949), the fall of the Berlin Wall (1989) and German reunification (1990) put more emphasis on constitutional values and the success of the last sixty years of Germany's history as the foundation for German patriotism.

As a result of the reappraisal of National Socialism conducted by the Germans in the Federal Republic of Germany under the supervision of Western powers, a large part of the German political tradition has been called into question. Not only did single words disappear from the public sphere, but also the entire political discourse – which had been full of notions and terms referring to the category of 'nation' since the 19th century – became inconvenient. Nation was often understood as a community of blood or culture. In the 1980s, the Germans, both in West and East Germany, started to seek a catalogue of positive historical references.

1.1. In search of a tradition – Prussia

The discussion about the history of Prussia may illustrate the search for a tradition of German patriotism. The occasion for debate came with the exhibition entitled *Prussia – Attempt at a balance (Preussen: Versuch einer Bilanz)* opened in West Berlin in 1981, the main subject of which concerned the functioning of Prussia in the 18th century. The exhibition became part of an important public debate in which – thirty years ago – the issue of a positive German identity was examined. **It represented Prussia mainly as an enlightened and tolerant state where the principle of the rule of law was respected. The exhibition could also be interpreted as an attempt at finding a tradition of a state which – while not being a nation-state of the Germans – could be treated as the origin of those traditional values which, in the opinion of the German conservatives, the Federal Republic of Germany should subscribe to. Another reason for the popularity of Prussia was the personality of Otto von Bismarck, its chancellor for many years, whose rule was associated with stability, development and the beginnings of a welfare state.**

Nonetheless, **the discussion became dominated by concern about the militaristic legacy of the Prussian state. This concern turned out to be so strongly rooted in German society that the attempts at founding a German political identity on the legacy of Prussia were ultimately abandoned.** The united Germany never referred to the Prussian legacy, even though it now included former Prussian lands situated in the GDR. Even the context of the current plans to rebuild the castle of Prussian kings (Berliner Schloss) makes no reference to the political tradition of Prussia – the Bundestag decided several years ago that the historic walls would house cultural and research institutions rather than institutions of power.

1.2. Reinterpretation of national myths – Battle of the Teutoburg Forest

The historical debates after World War II had been permeated by the criticism of the 19th century German nationalism and involved attempts – made by the German right – at transforming the political identity so as to salvage at least part of the German national tradition. The reinterpretation of the Battle of the Teutoburg Forest (Varusschlacht) may serve as an example of the transformation of modern cultural myths which had been German national myths since the 19th century.

This year, Germany celebrated the 2000th anniversary of that ancient battle. On 15 May 2009, chancellor Angela Merkel and Hans-Gert Pötering, president of the European Parliament, opened three exhibitions in three cities on the border between North Rhine-Westphalia and Lower Saxony. The preeminent importance of the battle's myth for the formation of German identity is presumably the reason why as much as approximately EUR13 million was spent on the celebrations and why the anniversary attracted so much media attention and was attended by high-ranking politicians.

Over the centuries, German culture attributed diverse interpretations to the Battle of the Teutoburg Forest and the figure of the Germanic leader Hermann-Arminius. In the circles of the German-speaking Reformation, the people surrounding Martin Luther attached political significance to the event, seen as a victory over the powerful Rome, the symbol of Catholicism, and a liberation of the reformed Christians from its rule. On that occasion the Germanic chief known under his Roman name of Arminius became Germanised and renamed as Hermann. In Napoleonic times, Arminius-Hermann became the symbol of resistance against foreign dominance – at that time, the dominance of France.

After World War II, the interpretation of the figure of Arminius and the significance of the battle of the Teutoburg Forest underwent a further transformation. **Even if the tradition of the battle itself is still important, today that distant event is being remembered for reasons different from those which informed the 19th century national mythologies:** Arminius' military victory has ceased to be a source of national pride in

Germany. Currently, more attention is given to the cruelty of war, also in ancient times, in a manifestation of the pacifism prevailing in public disputes in Germany. War is presented first and foremost as suffering.

Officials representing the public authorities that endorsed the three exhibitions emphasised the importance of archaeological works conducted in the battlefield, thus expressing pride in German research. What mattered was the capability of combining research with the economy, in this case tourism, as the exhibitions were to attract more than half a million visitors. The German authorities see the future of Germany's economy, which continues to be the most important object of Germany's pride, precisely in this kind of union between research and business.

The battle, which used lie at the foundation of a national myth, has come to be regarded as a milestone in Europe's history. A similar mechanism was at work in the debates about the forced resettlements after World War II or the European history of the Holocaust. **The subjects which used to function mainly in internal German discourse still a few decades ago, are now regarded as the foundation of European memory.**

2. The model for German patriotism

2.1. History of success

Because of the Nazi past, and as a result of the public debates which undermined many of the German national traditions, the canon of traditions to which the public authorities can make positive reference focuses mainly on post-war events.

After World War II, 1933, the year in which the Nazi party came to power was the regarded as the date on which Germany's contemporary history had begun. The end of the war in 1945 long remained the most ambivalent event in the recent past as it was a time of calamity in many aspects of life, but also a time of liberation and an opportunity for a new start. The ambivalent attitudes towards 1945 were visible in the metaphors

used to describe the state of Germany shortly after the end of World War II. The capitulation was most commonly referred to as the ‘zero hour’ (*Stunde Null*) or the ‘breakdown’ (*Zusammenbruch*)¹². 1945 indeed appeared like a disastrous moment but at the same time it was a new opening, especially from the point of view of the economic boom which started in the early 1950s.

As time passed and generations followed, 1949, the year in which democratic Germany was established gained ever more significance in the awareness of West Germans. With 1949 as the starting point, the history of Germany can be presented as a history of success, even if in practice it is solely the history of the Federal Republic of Germany, as the experience of East Germany, where the period in question was a time of brutal Stalinisation, is seldom mentioned in the context of the year 1949. The era of the Third Reich increasingly becomes little more than a shadow cast over the history of democratic Germany. 1949 was considered by some parts of the German elite to mark the beginning of Germany’s contemporary history already in the 1980s, and currently this view has been embraced by most of the major media¹³.

The popularity of this date stems from Germany’s currently dominant historical narrative of the post-war times – the history of success (*Erfolgsgeschichte*), the constituents of which include the pride of the post-war economic development and the German technological achievements, combined with the conviction that a functional democracy has been successfully built within which political actors are able to solve the problems faced by society.

¹² Kazimierz Wóycicki, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945* [The German examination of conscience. Germany on the legacy of the 1933–1945 period], Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2004, p. 22.

¹³ In the series of documentaries entitled “60 times Germany” prepared by the ARD public television on the occasion of Germany’s 60th anniversary, the war period is already reduced to the role of a background needed to better understand the parallel histories of the FRD and the GDR. <http://www.60xdeutschland.de/archiv/sendungen>

2.2. Constitutional patriotism

The idea of constitutional patriotism, i.e. the foundation of the political identity of German citizens in the intention of the public authorities, assumes that the national community should be built on participation in the political community, i.e. on the principle of citizenship. The framework for the functioning of this community is defined by the constitution (*Verfassungspatriotismus*). Constitutional patriotism as an idea follows the example of the United States, i.e. does not require cultural homogeneity of society and is therefore open to newcomers from outside. Today, it refers to human rights and the rule of law, while much less significance is attached to German history and culture. This model of patriotism originates from concepts developed by the left, but is increasingly being embraced by other ideological movements.

Its conservative critics argued in the 1970s, when the idea was being developed, that it was not possible to identify with emotionally indifferent legal provisions, and that social identity needed to include an element of emotional bond and refer to a historical tradition. **Forty years on, the German state and constitution do in fact possess a history of their own, with which the Germans strongly identify. The sense of national pride is actually limited to the economic and political success of the Federal Republic of Germany. For the most part, it is post-war history that is the subject of historical debates. More and more 1949, the year in which the Federal Republic of Germany was established and its constitution was adopted, is being viewed as the beginning of German history.**

An important element of German political identity, political patriotism has been supplemented with some carnivalesque elements. Discourse representing German patriotism as joyful and full of emotion first appeared during the 2006 World Cup hosted by Germany. In the post-war years, the German elite associated the use of national symbols with aggression and nationalism. In 2006, Germany's national carnival involved no such risks. On that occasion the positive, emotional references to the German identity engendered no chauvinism or xenophobia. This is why the journalists and politicians participating in the debate on the

subject for the first time widely accepted the use of German national symbols (e.g. the national anthem, flag) in the streets of German cities. The atmosphere of 2006 influenced the manner in which the 2009 and 2010 anniversary celebrations – which are intended to be joyful – have been prepared by the public authorities and non-governmental organisations. Germans may stop thinking about their history in exclusively serious and thoughtful terms. According to those organising the anniversary celebrations, during these two years they have the right to primarily enjoy themselves.

2.3. The new founding myth of the peaceful revolution and the fall of the Berlin Wall

The fall of the Berlin Wall and German reunification complete the West German narrative about the establishment of a democratic state with a myth of a victorious revolution, needed by any democracy. Until now, Germany lacked a symbol of the victory of democracy such as the Glorious Revolution of the 17th century in English culture or the French Revolution. The democratic rising of the Spring of Nations and the Frankfurt Parliament elected at that time (1848) were marred by the defeat they suffered later at the hands of authoritarian regimes. The democracy of the Weimar Republic, established after Germany lost World War I, continually struggled with the threat of authoritarian coups only to finally collapse as a result of free elections. Finally, the development of democracy in the Federal Republic of Germany was not a spontaneous realisation of the people's will, but was closely supervised by the Western allies. **It is presumably the need for a democratic myth that explains the ideological construction of the two anniversary years (2009–2010) where the establishment of the Federal Republic of Germany (1949) is linked with the fall of the Berlin wall and German reunification (1989–1990).** These two events, which are not logically connected, are being linked in public discourse as the two founding moments of today's Germany. The former led to the creation of a democratic state in which patriotism is founded on constitutional values. The fall of Communism in East Germany, on the other hand, completes the picture of a democratic society

which liberates itself from a dictatorship and begins to co-create a democracy. It is because of the need for a myth of a victorious democratic revolution (in contrast to democracy imposed by others) that the language used to describe the events of 1989–1990 has changed. **The process of the fall of the Communist dictatorship and the unification of Germany are more and more often referred to as the ‘peaceful revolution’.** In order to better underline the character and importance of the change, this term has replaced ‘breakthrough’ (*Wende*), which was commonly used until recently.

In order to successfully communicate the message of the anniversary celebrations one has to reiterate the basic ideas on multiple occasions. For this reason, the anniversary celebrations taking place every couple of weeks have been organised to commemorate specific events. Those events are mostly anniversaries of the establishment of various democratic institutions in West Germany (adoption of the constitution, the first parliamentary election, etc.) and the ‘peaceful revolution’ in East Germany (see Appendix 2).

3. The social function of the two anniversary years (2009–2010)

This year’s celebrations are intended to serve the purpose of social integration in several ways, of which two are of special importance for the German elite: one concerns abolishing the mental division into West and East Germany while consolidating democratic attitudes in the eastern part of the country, and the other – integrating immigrants and their descendants into German society.

3.1. Connecting East and West

Twenty years after Germany’s reunification, mutual prejudice is still strong between the eastern and the western states. The two anniversary years are meant to build a sense of unity by creating shared, positive historical symbols. The official celebrations of the ‘peaceful revolution’

emphasise the importance of the opposition and the social protests in the GDR, which are presented as the factor which liberated East German society from the Communist dictatorship and enabled German reunification as a consequence. This manner of accounting the events of twenty years back is intended to give the former East Germans the sense that they have co-created the united Germany.

Significant differences still exist between the societies of the former West and East Germany. In the west, negative attitudes towards the GDR past prevail, similar to the West Germans' definite rejection of the Nazi dictatorship. In the eastern states, on the other hand, public opinion polls show that nostalgia for the communist system is strong. A survey by the Infratest Dimap institute indicated that more than half of the population in the former East Germany consider socialism to be a good system. In particular, they praise the education and healthcare systems of real socialism. 38 percent of respondents blame the current problems experienced by Germany on the reunification, while 41 percent associate the GDR system with law and order, rather than lawlessness¹⁴.

These positive opinions about the state of real socialism are not simply a product of the human memory's tendency to idealise the past. They can also be explained by the dissatisfaction with the current state of affairs. Paradoxically, in spite of the massive money transfers from the west to the east, people in the former GDR have less favourable opinions about the post-reunification period and the new state than the former West Germans. According to researchers of the Bielefeld university, 73 percent of Germans from the former GDR feel misunderstood and harmed in the aftermath of the reunification, and 64 percent feel themselves second class citizens. Because of this sense of frustration, the level of acceptance for the democratic order is much lower in the 'new federal states'. Research done in 2006 revealed that only 38 percent of former East Germans consider democracy to be the best system of government, while according to researchers of the Hohenheim University, 57 percent believe that the 'concepts of GDR socialism' should be taken into account

¹⁴ Piotr Cywiński, Niemcy obojga narodów [The two German nations], *Wprost*, 10.05.2009.

to a greater extent in contemporary Germany. This is related to the craving for a sense of community and for the welfare state¹⁵.

3.2. Optimism for the times of crisis

The need to find positive symbols in the past is growing stronger as the German economy declines in the current global crisis. Germany's labour market has been in crisis for more than a decade now, which stands in contrast to the full employment in West Germany during the economic boom of the 1960s. Economic growth in recent years has not been as impressive as during the first four decades after the war, and in 2009, the German economy will probably enter a phase of severe recession. The Deutsche Mark used to be a source of national pride: the post-war economic reforms started with its introduction and the German national currency had always been praised for its stability; however, this national symbol disappeared seven years ago with the introduction of the supranational euro. Therefore, in the conditions of the current economic crisis, the need for positive references to history grows ever stronger. This creates the impression that the anniversary celebrations of **2009 and 2010 are intended by the German leadership to give the people an impulse for development and a sense of optimism.**

3.3. Inclusion of the immigrants

A number of positive references to the past are also designed as a measure to integrate Germany's immigrants. Germany is increasingly becoming an immigration society – newcomers from other countries and their direct descendants number around 15.3 million and account for 19 percent of the country's population. In some big cities such as Nuremberg, Frankfurt or Stuttgart children whose close family have expe-

¹⁵ Kazimierz Wóycicki, Waldemar Czachur, Jak rozmawiać z Niemcami. O trudnościach dialogu polsko-niemieckiego i jego europejskim wyzwaniu [How to speak to the Germans. On the difficulties in Polish-German dialogue and its European challenge], Wrocław 2009, p. 19.

rience of migration account for more than 60 percent of all children under five. The currently promoted model of patriotism is supposed to be attractive for them in order to enable them to identify with German society. The politicians believe that newcomers from other parts of the world who were born in a different culture should not be burdened with the memory of the German crimes, while the language in which history is told should be universal and understandable also for those who did not learn about the history of Germany from stories passed on in the family.

Krzysztof Marcin Zalewski

APPENDICES

Appendix 1. Timeline of the German debates about history and memory¹⁶

1945–1946 – The Nuremberg trials. The period of Denazification implemented by the occupation authorities and combined with a forced political re-education of German society. Publication of the first major works dealing with the issue of German guilt and responsibility for Nazism: The question of German guilt (Schuldfrage) by Karl Jaspers (1946) and texts dealing with the reappraisal of history, written by philosophers representing the left-wing Frankfurt School.

Mid-1940s to mid-1950s – Debates on the reappraisal of Nazism continue with very low intensity. Narratives about the war are dominated by the subject of the bombings of German cities by the Allies and the forced resettlements of Germans from Central and Eastern Europe. The first result of Germany's economic policy and economic growth enable West German society to develop positive attitudes towards a national identity built on economic success.

1958 – Trial of the Einsatzkommando (SS detachment) of Ulm. The Central Office of the State Justice Administration for the Investigation of National Socialist Crimes is established in Ludwigsburg. Debates are held about the unsettled Nazi past and the presence of the perpetrators of Nazi crimes in public life.

1960–1962 – Adolf Eichmann, the man responsible for the extermination of European Jews, is tried in Jerusalem and the proceedings attract massive attention from the media worldwide. In this setting, trials are

¹⁶ This Appendix is based on, *inter alia*: Kazimierz Wóycicki, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945* [The German examination of conscience. Germany on the legacy of the 1933–1945 period], Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2004; Kazimierz Wóycicki, Piotr Buras (red.), *Spór o niemiecką pamięć. Debata Walser–Bubis* [The dispute about Germany's memory. The Walser-Bubis debate], Warszawa 1999.

also held in West Germany of those responsible for the crimes committed in the extermination camps. The trials shock German public opinion as they reveal the mechanisms of the crime and expose those responsible for it. The Holocaust is recognised as an important caesura in the history of the Western civilisation. For the first time it is admitted in public debates in Germany that the underlying cause of the crimes came not so much from the inclinations of the Third Reich leaders as from the inherent characteristics of German society such as the cult of obedience, upbringing based on discipline, the conviction that Germany plays a special role in the world and the country's world power ambitions.

1960s – A dispute breaks out about the books by Fritz Fischer who identified German nationalism and world power ambitions as the cause of the outbreak of World War I. The focus of debate shifts to the question of the social mechanisms which brought the Nazi party to power. The first great debate about German history is held, in which some researchers critically analyse the German history and historiography of the 19th century and the first half of the 20th century and identify them as the sources of dictatorship. These ideas, however, will continue to be opposed for at least two decades by conservative historians who argue that World War I broke out because of the logic of the international situation at that time, and that Nazism emerged solely because of the dynamics of developments in the 1920s and 1930s.

1970s and early 1980s – The 'guilt complex', i.e. the set of views related to the sense of a historical guilt for Nazism and the critical attitude towards German history, reaches its peak. The 1968 generation criticises the generation of its parents. In political life, this coincides with the rule of the Social Democrats (SPD) and Willy Brandt, who was in emigration during World War II. The chancellor symbolically kneels down on behalf of the German nation in front of the Memorial to the Heroes of the Warsaw Ghetto.

1980s – Conservative intellectuals search for a new positive identity. The German right believes that the negative attitude towards German history in its entirety (which it attributes to the left) poses a threat to democracy. Conservative historians look for positive traditions in the German past while firmly condemning those elements of history which

led to the emergence of Nazism. The new government formed by Helmut Kohl's 'bourgeois coalition' (CDU/CSU-FDP) attempts to build 'a normal German national identity' based on Germany's post-war success while preserving the memory of Nazi crimes. The House of the History of the Federal Republic of Germany is built in Bonn. Because in the vision of history represented there the Third Reich is simply one of past periods in history, the German left interprets the intent of the project as a return to the silence of 1950s. This gives rise to a public debate known as the 'historians' quarrel' (Historikerstreit) that will continue for many years. The most preeminent participants in the dispute include the conservative Ernst Nolte and Michael Stürmer, and the left-wing intellectual Jürgen Habermas.

1996 – A debate breaks out about Daniel Goldhagen's 'Hitler's Willing Executioners: Ordinary Germans and the Holocaust'. The claim that ordinary German citizens were co-responsible for the Holocaust receives a favourable reception from the readers and becomes the subject of quite hostile criticism by professional historians.

Second half of 1990s – An exhibition familiarises the wider public with the crimes committed during the war not by Nazi organisations (SS, Gestapo) but by the German army. It undermines the myth, hitherto sustained by society, that the military were innocent. At the same time, the failed plot organised by German officers to assassinate Hitler is reassessed¹⁷. Still in the 1950s, a large part of the society considered the plot participants as traitors who violated the principle of obedience and stained the honour of the army. In the 1990s, they are rehabilitated by the state authorities and become positive heroes of the Bundeswehr as the soldiers who refused to carry out orders against their conscience.

1988–1999 – The largest number of memorials and remembrance sites dedicated to the victims of Nazi crimes are erected. The dispute about the Berlin Holocaust memorial (Memorial to the Murdered Jews of Europe) ends with the Bundestag's decision to proceed with the construction.

1998 – A dispute about the place of the Holocaust in the German culture of memory takes place, named 'the Walser-Bubis debate' after its

¹⁷ The attempted assassination of Hitler in the Wolf's Lair bunker in Ketrzyn on 20 July 1944.

two protagonists, writer Martin Walser and Ignatz Bubis, chair of the Central Council of Jews in Germany. The dispute started with Martin Walser's acceptance speech for the Peace Prize of the German book industry in which he rejected the idea that the Holocaust should occupy a central place in the German culture of memory. Walser's main opponent is Bubis, the then president of the Central Council of Jews in Germany, who accuses Walser of trying to end the debates about German responsibility and to free the Germans of guilt. The Walser-Bubis debate is the last major public debate about the responsibility for Nazism to date.

Late 1990s – early 2000s – Debates recommence about the German victims of the war, i.e. the Germans killed in the Allied bombings and resettled from Central and Eastern Europe. Public debates now take place in the language formed under the influence of the Holocaust debates. Initiated by the Federation of Expellees, a debate begins about the Centre Against Expulsions.

2006 – A debate on 'joyful patriotism' takes place, occasioned by the Football World Cup hosted by Germany. In the course of their post-war history, the Germans were often critical about the use of the classic national symbols such as the flag or the national anthem. Even though flags waved by a joyful crowd were occasionally seen in the streets of German cities (on the occasion of Germany's wins in the football championships in 1954, 1974 and 1990 or during the reunification celebrations in autumn 1990), the intellectual elite usually had strong reservations about such behaviour. This time, however, the German elite is mentally prepared for the spontaneous eruption of sporting patriotism. In summer 2006, while the competition is still ongoing, Matthias Matussek, one of Germany's leading journalists, publishes a book entitled 'Wir Deutschen. Warum die anderen uns gern haben können' [We, Germans. Why others may like us], which expresses joy at sporting success but also at the good organisation of the championship and the positive perception of the Germans by foreign visitors. Germany experiences similar emotions again one year later after the success of the German national team in men's handball.

Appendix 2. A calendar of the 2009 and 2010 anniversaries¹⁸

In 2009 and 2010, Germany celebrates the 60th anniversary of the Federal Republic of Germany and the 20th anniversary of the fall of the Berlin Wall and German reunification. The celebrations focus on the two central ideas of freedom and unity – 60 years of democracy in the western part of the country and 20 years of Germany’s existence as a single state. The reunification of Germany one year after the fall of the Berlin Wall is represented as the achievement of East German society’s aspirations of freedom. The anniversaries to be celebrated concern the successive phases in the development of democratic institutions in West Germany in 1949, and the successive stages of the liberation of East Germans in 1989 and 1990. Forty years apart, these two sets of events are both interpreted in reference to human rights and democracy, and are mutually complementary founding myths of the German democratic order. The preparations for the anniversary celebrations have been co-ordinated on the part of the central authorities by the Interior Ministry. They also involved the German Ministry for Foreign Affairs, the Office of the Federal President and the Chancellor’s Office and within it, the Political Planning Staff and the Office of the Federal Government Commissioner for Culture and the Media. Some state (Land) authorities have prepared their own celebrations, which may be seen as competing with the central events in Berlin. As Leipzig, one of Saxony’s main cities, had been the centre of civil movements in the GDR, the authorities of that state have even aspired to organise the central celebrations commemorating the East German opposition. In addition to the official celebrations, the great jubilee also includes press articles and shows in public and private media, as well as numerous commercial initiatives such as commemorative albums, postcards, mugs and t-shirts with images from the times when the Berlin Wall was falling.

¹⁸ The anniversary date in 2009/2010 is followed by the year, in parentheses, in which the celebrated event took place. The Calendar was prepared on the basis of, *inter alia*: http://www.freiheit-und-einheit.de/cln_028/nn_1250532/EuF/DE/03__DatenFakten/Zeitleiste__Wiedervereinigung.html

2009

2 May (1989) – start of the dismantling of border control facilities on the Hungarian-Austrian border.

7 May (1989) – opposition organisations recount the votes cast in the local elections in GDR independently of the official commissions. When the authorities announced the rigged results, the opposition stages mass protests. This event has been commemorated publicly this year by paying tribute to the citizens who had enough civil courage to confront the dictatorship.

12 May (1949) – end of the Soviet blockade of West Berlin after many months during which the city functioned thanks to the air transports organised by western allies.

23 May (1949) – the constitution enters into force in the western occupation zones of Germany (as of 3 October 1990, the constitution has been in force in all Germany).

14 August (1949) – first federal parliamentary elections in the Federal Republic of Germany.

19 August (1989) – “Pan-European Picnic” near Sopron (opening of the Hungarian-Austrian border for three hours). In Hungary, celebrated as the symbolic end to divisions in Europe. The Picnic will be attended by Chancellor Merkel.

4 September (1989) – beginning of the anti-regime demonstrations in Leipzig, the city that became the centre of civil movements in the GDR (known as the ‘Monday demonstrations’).

7 September (1949) – the first parliament consisting of the Bundestag and the Bundesrat, is formed in West Germany.

10 September (1989) – citizens of the GDR are allowed to freely cross the Hungarian-Austrian border, which facilitates their departures to West Germany;

– the human rights organisation New Forum is established. It calls for reforms in the GDR.

12 September (1949) – the Federal Assembly (Bundesversammlung) elects Theodor Heuss (FDP) as the first president of the Federal Republic of Germany.

15 September (1949) – Konrad Adenauer (CDU) is elected as the first chancellor.

30 September (1989) – several thousand GDR citizens staying in embassies of the Federal Republic of Germany in Hungary, Czechoslovakia and Poland get the GDR authorities' permission to enter the Federal Republic of Germany. The then foreign minister Hans-Dietrich Genscher announces the decision from the balcony of the Prague embassy (*Balkonrede*).

7 October (1949) – the German Democratic Republic is created (no celebrations).

7 October (1989) – the 40th anniversary of the GDR is celebrated, with Mikhail Gorbachev attending. The event will probably be remembered solely in the context of the beginning of mass opposition demonstrations that followed several days later.

9 October (1989) – a demonstration of 70 thousand people is staged in Leipzig, a city with a population of half a million. The crowd chants "We are the nation" („Wir sind das Volk"), and the sentence later becomes the most important slogan of civil protests in the GDR.

4 November (1989) – the largest opposition demonstration in GDR history takes place in Berlin where around 1 million people take to the streets. – GDR citizens are allowed to freely cross the Czechoslovak-Austrian border.

9–10 November (1989) – the GDR authorities decide to open the border with the Federal Republic of Germany and abolish checks on the border with West Berlin – this event is celebrated as the fall of the Berlin Wall and the climax of the 'peaceful revolution'.

22 November (1949) – the Federal Republic of Germany gains sovereignty under an agreement signed in Petersberg near Bonn.

28 November (1989) – chancellor Helmut Kohl (CDU) presents a ten-point programme on 'overcoming the divisions in Germany and in Europe' to the Bundestag.

7 December (1989) – in the GDR, 'round table' talks start with representatives of the Communist SED and its satellite parties on the one hand, and the opposition on the other. The talks end on **7 March 1990**.

2010

10 February (1990) – general secretary of the Communist Party of the Soviet Union Mikhail Gorbachev signals readiness to accept a reunification of Germany. The process is referred to as ‘reunification’ (*Wiedervereinigung*) in order to emphasise the connection with the first German unification in 1871.

18 March (1990) – first free elections to the People's Chamber, the GDR parliament.

18 May (1990) – the treaty establishing a customs, economic and social union between the FRG and the GDR is signed. The treaty enters into force on 1 July 1990.

23 August (1990) – The GDR People’s Chamber decides to join the Federal Republic.

12 September (1990) – the 2+4 treaty is signed between the two German states and the former occupation powers (France, Great Britain, the USA and the USSR).

3 October (1990) – reunification of Germany.

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW) jest instytucją ekspercką zajmującą się monitorowaniem oraz analizą sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Rosji, na Kaukazie i w Azji Centralnej, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w Niemczech oraz na Bałkanach.

OSW powstał w 1990 roku i jest w całości finansowany z budżetu państwa. W 2006 roku Ośrodkowi nadano imię założyciela – Marka Karpia.

Odbiorcami naszych opracowań są przede wszystkim instytucje państwowe: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa i agencje rządowe, a także Sejm i Senat RP.

Szczególnie aktywnie włączamy się w dyskusję dotyczącą polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej sąsiadów Polski.

Znaczna część naszych publikacji dostępna jest na stronie internetowej osw.waw.pl

Centre for Eastern Studies

The Centre for Eastern Studies (OSW) is an expert institution that monitors and analyses the political, economic and social situation in Russia, the Caucasus, Central Asia, Central and Eastern Europe, Germany and the Balkans.

OSW was founded in 1990 and is fully financed from the state budget. In 2006 the Centre was named in honour of its founder Marek Karp.

Our studies are addressed mainly to state institutions including the Chancellery of the President of the Republic of Poland, the Chancellery of the Prime Minister, ministries and government agencies, as well as the Sejm and Senate of the Republic of Poland.

We are particularly active in discussions concerning the European Union's Eastern Policy, challenges to energy security, as well as the political, social and economic transformation processes in countries neighbouring Poland.

Many of our publications are available online at: osw.waw.pl

SERIE WYDAWNICZE

■ **Punkt Widzenia** – krótkie opracowania analityczne prezentujące opinie naszych ekspertów na aktualne tematy; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Prace OSW** – duże opracowania analityczne poświęcone ważnym procesom politycznym, społecznym i gospodarczym zachodzącym na obszarze zainteresowania OSW; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Raport OSW** – prezentacja wyników realizowanych projektów badawczych.

NEWSLETTERY OSW

■ **Tydzień na Wschodzie** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru Rosji, Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i Azji Centralnej (wersja angielska: **EASTWEEK**)

■ **BEST OSW** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru krajów bałtyckich, Europy Środkowej, Niemiec oraz Bałkanów (wersja angielska: **CEWEEKLY**)

■ **Komentarze OSW** – w tej serii publikujemy analizy o najistotniejszych wydarzeniach z obszaru naszego zainteresowania w pogłębionej formie (wersja angielska: **OSW Commentary**)

Newslettersy OSW są dostępne w bezpłatnej prenumeracie

PUBLICATION SERIES

■ **Policy Briefs** – short analytical studies presenting the opinions of our experts on current policy issues, published in Polish and in English.

■ **OSW Studies** – large analytical studies devoted to major political, social and economic processes taking place in OSW's area of interest; published in Polish and in English.

■ **OSW Report** – presentations of the results of research projects carried out by OSW.

OSW NEWSLETTERS

■ **EASTWEEK** – a weekly analytical newsletter on Russia, Ukraine, Belarus, the Caucasus and Central Asia (published in Polish as **Tydzień na Wschodzie**).

■ **CEWEEKLY** (Central European Weekly) – a weekly analytical newsletter on the Baltic States, Central Europe, Germany and the Balkans (published in Polish as **BEST OSW**).

■ **OSW Commentary** – a series of more in-depth analyses concerning the most important events and developments in our area of interest (published in Polish as **Komentarze OSW**).

OSW newsletters are available free of charge, subject to subscription